

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Straszliwy wybuch w Neukirchen Zbiornik gazu i fabryka benzolu wyleciały w powietrze

50 trupów i przeszło 1.000 rannych. -- Niesłychana siła wybuchu. -- Dantejskie sceny na miejscu katastrofy

BERLIN, 10 lutego. (Pat.) — Dzisiaj w Neukirchen w zagłębiu Saary wydarzyła się **OLBRZYMA KATASTROFA.**

Wielki zbiornik gazu pojemności 120.000 m³. sześć. wyleciał w powietrze. Wybuch był tak silny, że skutki odczuło nawet w dalszej okolicy. Około 50 DOMÓW OKOLICZNYCH ZOSTAŁO ZDEMOLOWANYCH.

Liczba zabitych przekraczała ma sto osób, a mówią nawet o dwustu. Jest wielu rannych. Linje komunikacyjne uległy zniszczeniu. Na dworze kolejowym Neukirchen wyleciały wszystkie szyby,

RANIĄC WIELU PODRÓŻNYCH.

Skutkiem przerwania się linii telefonicznych w pierwszej chwili nie można było uzyskać szczegółów katastrofy, dopiero późnym wieczorem nadeszły wiadomości z Trewiru. Dokładna ilość zabitych i rannych nie jest znana. Z Trewiru wysłano pomoc sanitarną oraz samochody ciężarowe po rannych.

Wszystkie szpitale w Neukirchen i okolicy są przepelnione rannymi. O sile wybuchu świadczy fakt, że dach zbiornika wyrzucony został

NA WYSOKOŚĆ 800 METRÓW

Cała huta w Neukirchen

STOI W OGNIU.

Niezależnie od eksplozji zbior-

nika gazu wyleciała w powietrze

FABRYKA BENZOLU.

Cały obszar dokoła terenu katastrofy otoczony został kordonem policyjnym, który nikogo nie przepuszcza. Wstrzymaną została komunikacja pasażerska w stronę Neukirchen.

Wieczorem nadeszły nowe wiadomości z Saarbrücken:

Wydobyto z pod gruzów w Neukirchen

50 ZABITYCH,

250 ciężko rannych i 450 lżej rannych osób. Miasto wygląda

jak po ostrzelaniu w czasie wojny. Wśród ofiar znajduje się spora liczba kobiet i dzieci.

Wedle ostatnich wiadomości z Kolonii liczba rannych **PRZEKRACZA 1000 OSÓB.**

Na miejscu katastrofy rozgrywają się straszne sceny. Ewa-

knacja terenów w pobliżu huty wzmogła grozę położenia. — Wśród

KRWAWEJ ŁUNY POŻARU błądza mężczyźni, kobiety i dzieci, poszukując zaginionych członków rodzin.

Ponowne ekscesy na uniwersytecie Napady młodzieży obwiepolskiej na sanacyjną. -- Decyzje antyrządowe

W ostatnich dniach mnożą się wypadki napadów zorganizowanych, akademickich „piątek” OWP. na członków akademickich organizacji prorządowych.

Po znanym napadzie na młodzież demokratyczną, rozdającą ulotki, potępiające zajście z profesorem Walek - Czerneckim, nastąpił w dniu 10-ym b. m. ponowny napad tej samej bo-

jątki OWP.

Około godziny 12-ej przed bramą uniwersytetu grupa studentów i studentek członków związku polskiej młodzieży demokratycznej, rozdawała ulotkę w sprawie wyborów do Bratniej Pomocy S. U. W., które mają nastąpić w dniu 26 b. m. Ulotka powyższa zawierała krytykę dotychczasowych zarządów en-

deckich oraz program samopomocy młodzieży demokratycznej.

W pewnej chwili na grupę tę napadła zorganizowana bojówka pod wodzą tych samych członków O. W. P., którzy prowadzili akcję napadu w dniu 7 lutego (m. in. znani jeszcze z ekscesów antysemitycznych: Leon Chodkiewicz, student politech-

niki warszawskiej — wydziału mechan. rok II — karany za zajścia antysemityczne; Rogociszewski za te same ekscesy relegowany z uniwersytetu przez senat).

W bóje zostali członkowie Z. P. M. D. dotkliwie pobici, m. in. embulatorjum szpitala św. Ducha opatrzyło p. Bohdana Ostromięckiego (złamana nasada nosa, nadwyrężenie oka, — rany otrzymane od kastetu). — Napastnicy uciekli po dokonaniu napadu i pobiciu członków Z. P. M. D. na teren uniwersytetu, gdzie obowiązujące przepisy prawne zapewniły im całkowitą bezkarność.

Hitler walczy z marksizmem Początek kampanji wyborczej w Niemczech

BERLIN, 10.2. (Tel. wł.) — Dziś w pałacu sportowym Hitler otworzył kampanję wyborczą wielkiej przemówieniem, wygłoszonym wobec kilku tysięcy ludzi oraz korpusu dyplomatycznego. Hitler wystąpił w brązowej koszuli w oto-

czeniu księcia Augusta Wilhelma Goehelsa i innych.

W przemówieniu zobrazował stan Niemiec po katastrofie 1918, zaatakował wszystkie rządy koalicji weimarskiej i oświadczył, że przyszedł walczyć z marksizmem w Niemczech i nie pójdzie na żadne kompromisy: — Albo marksizm, albo Niemcy.

Zaatakował, jak zwykle, traktat wersalski, a wreszcie zwrócił się do narodu, żeby mu dał 4 lata czasu na odrodzenie Niemiec.

Wilhelm abdykuje

na rzecz swego syna PARYŻ, 10.2. (PAT) — „Journal des Debats” przedrukowuje z zastrzeżeniem informację „New York American”, wedle której b. cesarz Wilhelm miał oświadczyć wobec swych krewnych, iż jest obecnie już stary i zmęczony i dlatego też po kilku dniach pozostawiania w Niemczech zamierza abdykować na rzecz swego najstarszego syna.

Cesarz jest jednak stanowczo przeciwny, aby prawo pierwszeństwa do tronu cesarskiego Niemiec zostało odebrane dynastji Hohenzollernów. O ileby tak się stało, wytworzyłaby się sytuacja bardzo niebezpieczna.

Cesarz Wilhelm obawia się, że

była bawarska dynastia królewska mogłaby wystąpić z pretensją do tronu niemieckiego, a wówczas Hohenzollernowie podlegaliby dynastji Wittelsbachów.

Były cesarz Wilhelm stwierdza, że nie żywi żadnych ambicji osobistych oraz że zdaje sobie sprawę z tego, iż jest zbyt stary, aby pozostać na tronie niemieckim, a o ile pragnie powrócić do Niemiec, to tylko celem zrehabilitowania się. Poza to cesarz wyraził obawę, że księżna Hermina nie zostałaby uznana przez monarchistów niemieckich jako cesarzowa.

Bawaria chce własnego prezydenta

BERLIN, 10 lutego. (Pat.) — „Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że rząd bawarski nosi się z zamiarem stworzenia odrębnego urzędu prezydenta krajowego dla Bawarii. Plan ten podyktowany miał zostać względami na ostatnią interwencję rządu Rzeszy w Prusach. Zdaniem kół politycznych urzędywistnienie powyższych zamiarów nie kolidowałoby z postanowieniami konstytucji weimarskiej, która krajom związkowym pozostawia bardzo szerokie autonomje.

Ze sfer akademickich otrzymujemy informacje o nowych decyzjach przeciwrządowych, zapadłych na radzie naczelnej młodzieży wszechpolskiej w dniu 5 b. m. w Warszawie.

Obradom tej politycznej organizacji przewodniczył znany ze swych wystąpień magister Kurcusz (uniwersytet ukończył przed trzema laty), poza to powszechną uwagę zwracała duża ilość wśród obecnych osób starszych, które swe wyższe studia ukończyły już przed kilku laty, między innymi czynny udział w dyskusji zabierał magister Fabiani, b. prezes rozwiązanej N. K. A.

Rada naczelna młodzieży wszechpolskiej zdecydować miała po dłuższej dyskusji prowadzenie zdecydowanej akcji protestacyjnej poprzez manifestacje uliczne, wiece, aż do strajku włącznie. Kierownictwo całej akcji ma spoczywać w rękach naczelnej konferencji akademickiej, którą młodzież wszechpolska uważa za swój organ wykonawczy i który upoważniono do nadania daleko idących form zewnętrznym organizowanej akcji.

Autobus w ogniu

22 ofiary katastrofy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pod wsią Chrzszczewice w Radomsku w autobusie na linii Piotrków — Opoczno — Radom wybuchł pożar. Pasażerowie zaczęli wyskakiwać z autobusu w biegu. Dopiero przy pomocy okolicznych

mieszkańców zatrzymano płonący wóz. 12 osób ciężko rannych odwieziono do szpitala w Radomiu. 10 osób odniosło lżejsze poparzenia. Autobus splonął doszczętnie. Wśród poważnie poparzonych znajduje się dr. Gajdziński z Opoczna.

Katastrofa lotnicza

samolotu lecącego z Łodzi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś pod Skarżyskiem wydarzyła się katastrofa samolotowa, której ofiarą padły 2 osoby. Samolot lecący z Łodzi lądował na niedogodnym terenie, wpadł na pole w po-

blizu toru kolejowego, uderzył o słup i został zdruzgotany. Pilot Adamski poniósł śmierć na miejscu, a towarzyszący mu obserwator ciężko ranny odwieziony został do szpitala w Kielcach

Stalin

W tych dniach wyświetlany był w kinach paryskich film p. t. „Sowiecka parada”, który dla znanego powieściopisarza historycznego M. Aldanowa był pobudką do napisania dosadnej charakterystyki sowieckich wódzów, biorących udział w rewji armji czerwonej na Placu Czerwonym w Moskwie.

„Plac Czerwony przepelniony tłumem. Widać symboliczny obraz: skała w morzu. Nagle burza? Co zostanie na skale? Może dlatego wszyscy przyglęni do Stalina, dlatego mu tak poddańczo schlebiają, tak się przed nim czotgają.

Otóż i sam dyktator. Towarzyszy mu zastęp dygnitarzy i czekistów. Zbliża się do mauzoleum. Przed moją twarzą jego nabiera odpowiedniego wyrazu. Rzeczywiście uczucia jego nie trudno odgadnąć. Zapewne myśli sobie: „Gdy tylko jest martwy”.

Oblicze Stalina jest zadziwiająca. Odzwierciedla siłę i charakter. Wezale nie można człowieka tego przedstawić jako głupca. Od czasu, gdy istnieje świat, głupi nigdy nie stawali się dyktatorami. „Cios lewicowej opozycji”, błąk z prawicową opozycją, potem odwrotnie, — strona psychologiczna rzeczy jest o wiele prostsza. Problem Stalina — to problem atamanstwa. Ten człowiek to urodzony ataman.

Harder, który kiedyś wierzył w wędrowkę dusz, powiada, że z twarzy człowieka można poznać, czym był za dawniejszego życia. O Goethem mówił, że dawniej był Juljuszem Cezarem. Nie mam odwagi powiedzieć kim był Stalin — „Wielki budowniczy przyszłości” a obecnie człowiek trzynastego wieku: wtedy w Europie niemal wszędzie władza spoczywała w rękach Stalinów. Wówczas też zrodziła się owa mądrość polityczna, którą o wiele później francuski mąż stanu scharakteryzował następującymi słowami: „Gdyby ludowi zbyt dobrze się powodziło, to rządzić byłoby mu bardzo trudno”.

Stalin ubrany jest dziwnie. Nie ma na sobie ani munduru wojskowego, ani ubrania cywilnego, ale przez bolszewików wymyślony mundur, coś pomiędzy „frenchem” a „tół stojówką”. Mieszanka czegoś skrajnie rosyjskiego z czemś jakoby skrajnie międzynarodowym. Wzgląd ma rzeźki i pewny.

O innych dygnitarzach tego nie można powiedzieć. Niektórzy kłopotliwie się uśmiechają, z widocznym zaniepokojeniem rozglądają się na wszystkie strony. Wiedzą, że teraz są fotografowani, aby ich zobaczył świat. A przecież zdradzają zdenerwowanie. Myślę, że są to pierwsi władcy Rosji, którzy nie mają żadnych iluzji co do tego, że byliby otaczani miłością ludu. Przedstawiciele starego systemu mieli przynajmniej takie iluzje. Mieli je i ludzie roku 1917. Pamiętam, że minister pracy Skobelew wiecznie płał radością. Tak cieszyła go miłość ludu. Na koncertach i zgromadzeniach w owych czasach gotowano mu zawsze bajeczne owacje”.

M. Aldanow.

„Żydowskie święto Chrystusa”

Gen. Ludendorff prorokiem nowej religji niemieckiej

(Specjalna stażba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Berlin, w lutym.

W kotle niemieckim gotują się, prócz ekstremistycznych myśli politycznych, ciekawe dziwolągi, wydobywające się raz poraz na powierzchnię mętnej wody.

Dzisiaj opinie postępową Niemiec zatrzaża nowy ruch, tem więcej charakterystyczny, że zainicjowany przez popularnego generała Ludendorffa, głównego doradcę w czasie wojny światowej dzisiejszego prezydenta, marszałka Hindenburga.

Jeszcze jako hitlerowski poseł do Reichstagu, wystąpił z fantastyczną ideą — powrotu Niemców na łono religji starogermańskiej, wiary germańskiego Olimpu — Walhalli, stolicy bogów nadlądskich i nadreńskich.

Wystąpienie gen. Ludendorffa wywołało odrazu wielką sensację w kraju, ale i za granicę, powoli przywykającą do szaleństw wielu niemieckich pomysłów, postawiło wobec nowej zagadki niemieckiej psyche, podminowanej wulkanicznym położeniem wewnętrznym Rzeszy.

Nie wolno lekceważyć tych dzi-

waczych objawów wysokiej gorączki; nie może nas to nie interesować, skoro wielki odłam niemieckiej opinii kulturalnej zaczyna się poważnie niepokoić symptomem poważnej choroby nerwowej, tworzącej imaginację szczęścia narodowego u murów surowej Walhalli.

W czasie Bożego Narodzenia gen. Ludendorff wznowił wielką ofensywę na szanie chrześcijaństwa Niemiec. Prowadził ją nadal na łamach swego dość poczytnego tygodnika „Ludendorff's Volkswarte”, który wkroczył już w piaty rok istnienia.

Pismo to jest naprawdę ciekawe. Jako organ „najczystszej myśli nordyjskiej”, nie zawiera ani jednego wyrazu pochodzenia obcego; nad czystością germańską czuwa, czem się bardzo chwali, sam generał Ludendorff i jego małżonka - współpracownica, Matylda.

Niedawno pan generał zasiał się nad „Żydowskim świętem Chrystusa” w artykule

„Jüdisches Christfest — Deutsche Weihnachten”.

„Pragnę — pisze — aby Niemcy zrozumieli, że żydowska biblja jest księgą praw, dających do ich ujarznienia. Pragnę, by Niemcy zdobyli siłę, potrzebną do odrzucenia tej nauki, ażeby zjednali się w religji zgodnej z tradycją rasową, ażeby się przekonali, że najwyższym dobrem jest wolność”.

Święto Bożego Narodzenia nazywa się po niemiecku „Weihnachten”. Nazwa ta jest jeszcze pogańskiego pochodzenia i może dlatego tylko ocalała w słowniku Ludendorffa.

Narodowi niemieckiemu — pisze on — narzucono wraz z chrześcijaństwem kult rocznicy narodzin Chrystusa. Nasze stare germańskie święto słońca zimy zostało spaczony duchem chrześcijańskim. Jeszcze w wieku XIV-ym księża zabraniali ustawiania choinek w naszych domach, ale piękny ten zwyczaj zwyciężył i dzisiaj, jak dawniej, jednoczymy się pod

drzewkiem w germańskim tem święcie”.

W następnym numerze „Volkswarte” zabrąją głos błogosławiona żona proroka Walhalli, jeszcze w sprawie, którą poruszył przedtem małżonek.

„W czasie wojny światowej wielu Niemców postawiło sobie pytanie: Czy możemy święcić dzień zimowego słońca, jako uroczystą rocznicę chrześcijaństwa? Czy mamy modlić się do tego samego Jahwe, wskazanego nam przez żydowskie Pismo, a do którego się modlą nasi śmiertelni wrogowie? Czyż możemy uwierzyć, aby choć jeden z naszych bohaterów, poległych na polu walki, nie osiągnął szczęścia wieczystego, należnego mu za jego święty trud i przelaną krew za ojczyznę?”

Inni publicyści nie obiecują wprowadzić jeszcze rajskich hurrysek szeregowcom Reichswehry, ale zajmują się narazie filozofją staro - nowej religji, inni wreszcie budują odrazu hierarchję kościelną i tworzą obrzędy kultu bogów Walhalli.

Miesiące otrzymały już nowe nazwy. Np.: Nebelung, Gilbhart i Julmonds — to trzy ostatnie miesiące w roku.

Pismo pełne jest okolicznościowych wierszyków i artykułków (niektórych, podpisanych nawet profesorskimi nazwiskami), a w jednym z ostatnich numerów zamieszczono polemikę z innym, ale już „fałszywym prorokiem” nowego kultu. Każdy numer „Volkswarte” zamyka się kolumną ogłoszeń synów Walhalli, z pośród których rzuca się w oczy piękne ogłoszenie centrali wydawniczej:

Gen. Ludendorff. Rotograwju ra pg. obrazu Conraba.

Wielkość 55x75, na / tle 70x100 cm. — RM. 3.50.

Gen. Ludendorff w uniformie 11.5x17.5 — RM. 2.50.

Pani Dr. Matylda Ludendorff 11.5x17 na tle 25x33 — RM. 2.50.

Gen. Ludendorff z małżonką 16.5x11 — RM. 2.50

I napewno obok Hitlera zawisną portrety wielkiego generała - proroka w wielu, wielu tysiącach domów niemieckich. **AL. ST.**

Prof. **St. Nirnstein** po powrocie wznowił lekcje gry fortepianowej ul. Traugutta Nr. 12 front, III p.

Masowy napływ adwokatów do Warszawy

Z Warszawy donoszą: 150 adwokatów z Małopolski i Wielkopolski zwróciło się do izby adwokackiej w Warszawie z prośbą o przeniesienie ich do Warszawy. Prawdopodobnie ze staną uwzględnione żądania tyko kilku adwokatów.

Upadek, gehenna i wyzwolenie opętanej morfina kobiet

ZATRUTE DUSZE

Możecie spać spokojnie!...

Wojny już nigdy nie będzie!!...

Największy pacyfistyczny film doby obecnej

„Pożegnanie z bronią” wkrótce nam wszystko wyjaśni!

„LUNA”

Dzisiaj i dni następnych!

PALACE

Dzisiaj i dni następnych!

Najpiękniejszy film Eryka Pommara Film, który bawi oryginalną fabułą, zachwyca melodyjną muzyką, fascynuje przepyszny wystawą pt.

Ja w dzień... ty w nocy...

W rol. gł.: uroczą Käte von Nagy oraz Fernand Gravey

Muzyka: W. R. Heymann. Nadprogramy: Tygodnik dźwiękowy oraz aktualności krajowe. Początek o g. 4 oj, w soboty, niedz. i święta poranki o g. 12 w poł. Passe-partouts i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne aż do odwołania

Gasnące płomienie

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy „Paramountu”. Początek seansów o godz. 12. Passe-partouts, bilety wolnego wejścia i kupony ulgowe nieważne. — Widownia należyście ogrzana

Rewelacyjne arcydzieło o niezwykle oryginalnej i frapującej treści. W rol. gł. **Clive Brook** i **Claudette Colbert**

Ostry atak pos. Trampczyńskiego odpiera w obszernym przemówieniu pos. Paschalski Budżet przyjęty w sejmie w drugim czytaniu

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Mowa pos. Trampczyńskiego

Pierwszy przemawiał poseł Wojciech Trampczyński. Oświadcza on na wstępie, że pragnie spełnić moralny obowiązek złożenia hołdu pamięci zmarłego prezesa sądu apelacyjnego, s. p. Dutkiewicza. Był on ministrem tylko przez 3 miesiące: 1930 roku, ale w tym krótkim czasie zaskarbił sobie ogólny szacunek, był to bowiem człowiek nawskroś uczciwy.

W dalszym ciągu pos. Trampczyński omawia poruszoną przez profesora Rybarskiego sprawę rozpisania ponownych wyborów przed obiorami prezydenta, ze względu na nieuczciwość, popełnione przy ostatnich wyborach.

P. Trampczyński cytuje w dalszym ciągu liczne przykłady jaskrawych nadużyć wyborczych.

W zakończeniu ustępu, poświęconego nadużyciom wyborczym, apeluje do uczciwych myślących stronnictw lewicy, aby zrobić wspólny blok przeciwko oszustwom wyborczym.

Pos. Trampczyński: — Z wolności zgromadzeń, z wolności stowarzyszeń uczyniono parodię. Wychowanie państwowe dać do tego, aby z młodego pokolenia wyrobić służalców.

Głos z B. B.: — Co to ma wspólnego ze sprawiedliwością?

Posel Stroniski: — Istotnie, ze sprawiedliwością nie ma to nic wspólnego.

Pos. Sanoja zaczyna wydatować jakieś okrzyki.

Pos. Trampczyński: — Jak się odezwie, to dopiero widać, jaka ciemnota panuje wśród ludu.

Wykazuje dalej, że konstytucja, nawet w razie reorganizacji sądownictwa, nie daje ministrowi wolnej ręki w usuwaniu sędziów.

— Mógłby ktoś powiedzieć, że usunięcie sędziego przy tak niskich placach nie jest niebezpiecznym. Może być, ale nie w czasach kryzysu, gdzie wyrządono niestychaną krzywdę, wyrzucając tych ludzi na bruk. 3.000 sędziów zostało definitywnie usuniętych, niemal wszyscy byli bez zarzutu, polityką się nie zajmowali, ale ściśle trzymali się prawa.

Trzeba przypomnieć, że bardzo niedawno pewien pułkownik, prezes sądu apelacyjnego, apelował do młodych prawników, aby wstępowali do B. B. Takie indywidualne nie powinno być cierpiące.

Te słowa wywołują niesłychaną burzę na ławach B. B.

Marsz. Świtalski przywołuje posła Burdę do porządku z zapiskami do protokołu.

W końcu poseł Trampczyński mówi o niedopuszczalnym sy-

stemie zestawiania kompletu sędziów dla poszczególnych spraw politycznych przytacza proces gdyński, proces red. Małychy, o trzecim zaś, jak mówi, nie będzie wspominał, bo rozprawa się toczy.

Posel Krysa (Str. Lud.) wstępuje przeciw zawieszeniu nieusuwalności sędziów, poseł Zahajkiewicz (Kl. Ukr.) uskarża się na usuwanie sędziów ukraińców oraz na zbyt liczne konfiskaty w prawie ukraińskiej. Mówca porusza zagadnienie sądów doraźnych i wspomina o wyroku na sprawców napadu na Gródek Jagielloński, których ulaskawienia spodziewała się opinia ukraińska.

Replika pos. Paschalskiego

Następnie zabiera głos poseł Paschalski (B. B.) Mówca wspominając o zarzutach opozycji, dotyczących zawieszenia nieusuwalności sędziów, przypomina, iż w latach 1922-24 posłowie Witos, Gruszka, Marek i inni wyrażali się bardzo ostro o ówczesnym sądownictwie. Mówiono wówczas o rozprężeniu sprawiedliwości w sądach, gdzie nikogo litera prawa nie obchodziła. Tak wyglądał wymiar sprawiedliwości przed zmianami, dokonanymi przez ministra Michałowskiego.

Przechodząc do sprawy zwinięcia sądu apelacyjnego w Toruniu, gdzie grały rolę względy oszczędnościowe, poseł Paschalski zaznacza, że najsluszniejsze nawet względy rzeczowe powinny tu ustąpić i dlatego pozwała sobie prosić p. ministra o pozostawienie sądu apelacyjnego w Toruniu.

Odpowiadając posłowi Zahajkiewiczowi, mówca zaznacza że ciągle sięga się do historii i wciąga się obóz rządowy w sentymentalną pułapkę. Niezależnie od tego, jak się ustosunkowujemy do wykonania wyroków śmierci w sprawie gródeckiej, analogji tu niema. Tę analogję przekreśla stosunek mniej

szości oraz długa historia, w której oba narody zwyciężały hordy tatarskie. Obóz nasz stoi na stanowisku wspólnoty historycznej i wierzy w możliwość braterskiego porozumienia.

Przyjmując jako udowodnione przekonanie ukraińców, że czas wielkiej Ukrainy przysięść musi, wtedy zagadnienie Lwowa stanie się zaledwie częścią wielkiego problemu ukraińskiego.

— My, którzyśmy włączyli waszych inwalidów z walk o Lwów, mamy prawo żądać, aby do szaleństw politycznych była stosowana jednakowa miara.

Jeśli opozycja utrzymuje, że Związek strzelecki jest organizacją polityczną, to jest w błędzie. Nie istnieją i nie ustali opozycja nigdy istnienia żadnych łączników między organizacją polityczną a organizacją przysposobienia wojskowego, jaka jest i „Strzelec”. Jako prezes Związku strzeleckiego mówca zdecydowany jest wzmocnić jego odporność bojową, by organizować ludzi gotowych do walki. Czego innego nie widzi i widzieć nie chce. (Oklaski).

Przechodząc do deklaracji Klubu Narodowego o wyborze przyszłego prezydenta zwraca uwagę, że w r. 1922 Stronnictwo Narodowe mówiło o prezydencie „żydowsko-masońskim”, a teraz prawdopodobnie mówić będzie o prezydencie „Brzeskim”, który przyjdzie na świat z grzechem pierworodnym, nie zmazanym przez chrzest z rąk opozycji i podrywać będą zaufanie do symbolu Polski. Robi się to w okresie gdy kanclerzem jest Hitler i gdy na okres urzędowania przyszłego prezydenta przypaść mogą najdonioślejsze decyzje.

Nowe wybory w okresie szalejącego kryzysu? — zapytuje mówca — w tej chwili mamy iść do nowych wyborów z całym morzem jego demagogii? Jest to wynalazek, którego nikt, prócz posła Rybarskiego, patentować nie może.

Na tem dyskusję nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości zakończono.

Po przerwie przystąpiono do budżetu ministerstwa skarbu i długów państwowych.

Po dyskusji referent generalny pos. Miedziński odczytał szereg poprawek natury wyłącznie formalnej. W głosowaniu

przyjęto budżet z poprawkami uchwalonemi przez komisję i ustawę skarbową w drugim czytaniu.

Już w poniedziałek zacznie się praca na nowo, a mianowicie rozpocznie się dyskusja nad ustawą samorządową, potem przyjdzie sprawa ustawy o szkołach akademickich, a następnie ustawa scaleniowa, tak że 3 te ustawy zostaną najwyżej w ciągu 10 — 12 dni zatwierdzone. W środę wygłosić ma wielkie przemówienie minister spraw. zagran. p. Beck w komisji spraw zagranicznych sejmiku.

Bandyta z Polski na służbie u Hitlera

W miejscowości Prenzlau w Niemczech schwytyany został wielokrotny bandyta i morderca, niejaki Żukowski, mieszkaniec Kalisza, który w r. 1926 zbiegł do Niemiec w obawie przed więzieniem. Prawdziwe nazwisko Żukowskiego brzmi Jan Mielczarek.

W roku 1926 w Kalisziem zaczęły się w zatrważający sposób szerzyć zbrojne napady rabunkowe na samochody i autobusy. Sprawcą tych napadów była szajka, zorganizowana przez Mielczarka. Fewnego dnia na szosie, prowadzącej z Błaszek do Kalisza, w godzinach wieczornych przejeżdżało 25 furmanek chłopskich z transportem. Mielczarek wraz ze swą bandą otworzył ogień z rewolwerów na wieśniaków i zmusił ich do zatrzymania się. Steroryzowani chłopcy bez słowa protestu pozwolili sobie odebrać pieniądze. Na wozach jechało także trzech bogatych handlarzy. Tym Mielczarek odebrał dużo biżuterji. Jeden z handlarzy usiłował wszcząć alarm. Wówczas Mielczarek strzelił do niego z rewolweru, raniąc go ciężko.

Odgłos strzału zaalarmował posterunek policji. Komendant posterunku Piotr Roman wsiadł na rower i pojechał, by przyjąć z pomocą napadniętym. Mielczarek, rozpoznając mundur policjanta zaczął zasypywać go strzałami. Komendant posterunku ukrył się w rowie i zaczął się ostrzeliwać. W czasie wymiany strzałów otrzymał jednak ciężką ranę w brzuch. Szajka Mielczarka rzuciła się do ucieczki. Widząc to, ciężko ranny komendant ostatkiem sił zaczął strzelać. Jedną z kul trafiła Mielczarka. Lekko rannego bandyci zabrali na wóz i zniknęli w ciemnościach nocy.

Krwawy ten napad poruszył cały aparat śledczy. Przeprowadzono

obławę na terenie powiatu kaliskiego i w samym Kaliszu. Po kilku dniach odnaleziono Mielczarka w jednej ze spelunek. Bez oporu pozwolił się aresztować. Niebawem stanął przed sądem, gdzie za swe poprzednie przestępstwa i ostatni napad otrzymał 18 lat ciężkiego więzienia. Po rozprawie otoczyli Mielczarka policjanci, zakuli go w kajdany i chcieli przeprowadzić do więzienia. Mielczarek jednak w tajemniczy sposób uwolnił się z kaj-

dan i uciekł. Zarządzony pościg nie dał rezultatu.

„Krwawy Janek” wyemigrował, jak się dopiero teraz okazało, do Niemiec. Tam natrafił na podatny grunt dla swych „zaolności” i został zaangażowany przez partję hitlerowską.

Dopiero gdy Mielczarek wystąpił z partji i zaczął działać na własną rękę, dosięgła go dłoń sprawiedliwości.

Niemcy grożą ponownym opuszczeniem konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 10.2. (PAT) — W dalszej debacie prezydium konferencji rozbrojeniowej nad programem prac konferencji delegat polski min. Ręczyński wyraził zadowolenie, że plan brytyjski został ogólnie przyjęty jako punkt wyjścia prac konferencji. Delegat polski wyraził także zadowolenie, że delegacja brytyjska zgodziła się na

odsunięcie tymczasowe części pierwszej swego projektu, formującej szereg zagadnień politycznych, a m. in. zasady układu 5 mocarstw, dotyczącego równouprawnienia Niemiec.

Odnosiło się to do wczorajszego wystąpienia Nadolnego (Niemcy), który usiłował przedstawić zasadę równości spraw jako podstawę prac konferencji.

Hohenzollern nadprezydentem Hannoveru

BERLIN, 10.2. (PAT) W związku ze zmianami na naczelnych stanowiskach administracyjnych w Prusach, krążą pogłoski, że na miejsce nadprezydenta Hannoveru socjal - demokracji Noskiego, ma być mianowany poseł narodowo - socjalistyczny książę August Wilhelm Hohenzollern. Nadprezydent Noske otrzymał w tych dniach urlop do jesieni

Delegat Niemiec, Nadolny, złożył deklarację w związku z wczorajszą interpretacją układu 5 mocarstw przez Paul Boncoura, zaznaczając, że układ z 11 grudnia jest podstawą udziału Niemiec w pracach konferencji. Dopóki współpracujemy na konferencji — dodał Nadolny, treść tego układu jest platformą, od której Niemcy nie odstąpią.

Delegacja niemiecka daje do zrozumienia, że opuści ponownie konferencję, jeżeli prace konferencji nie będą oparte na tym układzie.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

SPLENDID

NARUTOWICZA 20

W rol. głównych:
Krukowski
Mankiewiczówna
Walter i inni.

Początek o godz. 12-iej, od 12—4-iej ceny miejsc od 49 gr.

wyświetla wyborową komedję muzyczną p. t.

10% dla mnie

Ceny miejsc
na wszystkie
seanse od **80 gr.**

**Składaj odzież
i bieliznę dla
bezrobotnych**

WYCIECZKA DO PALESTYNY

NA WIELKANOC
zorg. przez Org. Sjonist. w Łodzi
Szlakiem: Paryż (1 doba), Marsylja, Aleksandria (1 1/2 doby), Jafa. Powrót: Haifa, Triest ew. Wenecja), Wiedeń, Łódź. Inform.: Biuro Sjonistycz. Śródmiejska 29 i zapisy 10—6—8 w. Uwaga! Ilość miejsc ograniczona

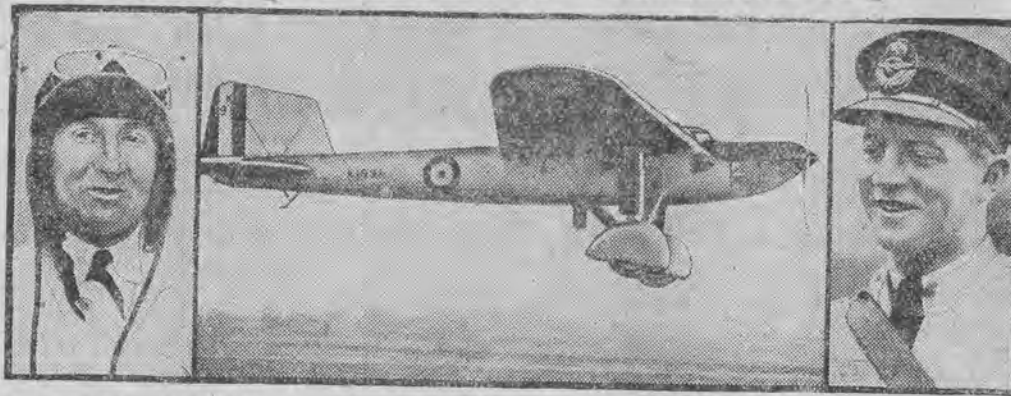
**„Fotoliptofon“
zapowiada przewrót
w gramofonji**

Technik argentyński Fernan do Crudo skonstruował aparat, który oddaje dźwięki, utrwalone na zwyczajnym papierze. Utrwalenie tych dźwięków na papierze odbywa się specjalnym sposobem, przez uprzednie „sfotografowanie“ dźwięków na bardzo czułym filmie, przeniesionym następnie na płytę cynkową, a z niej przez druk na papier. Aparat nosi nazwę „Fotoliptofon“ i może wywołać zupełny przewrót w obecnym przemyśle gramofonicznym i fonograficznym, zwłaszcza o ile chodzi o obecne płyty gramofonowe, koszt bowiem takiej „karty dźwiękowej“ jest o 90 proc. niższy od kosztu obecnej płyty. Oprócz tego unika się używania igieł, jak również i niedogodności, jakie powstają niekiedy obecnie przez zakurzenie lub porysowanie płyt gramofonowych. „Fotoliptofon“ opatentowany w Argentynie i głównych państwach Europy i Ameryki, zademonstrował wynalazca w Buenos Aires wobec licznej publiczności z bardzo dobrym wynikiem.

„NASZE SPRAWY“

Wskazał się numer jednodniówki łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych „Nasze sprawy“. Numer poświęcony sprawom pracowniczym, zawiera szereg artykułów, traktujących o ruchu zawodowym, poruszających aktualne interesujące ogół pracowników sprawy (program „Lewiatana“, gospodarka ZUPU itd.), feljetony i in. Artykuły o projektowanej ustawie o księgowych, omawiające przedmiot ten wszechstronnie, winny spotkać się z zainteresowaniem ogółu księgowych. Numer objętości 12 str. w cenie gr. 30 do nabycia w kioskach i w sekretarjacie związku (Piotrkowska 85 — Al. Kościuszki 28).

Nowy rekord światowy



ustalili dwaj wojskowi lotnicy angielscy, Gayford (na lewo) i Nicholetts (na prawo), przelatując na jednomotowcu z Londynu do Kapsztadu.

**Zrewoltowany okręt poddał się
Eskadra zbombardowała krążownik holenderski
Na pokładzie znaleziono 18 zabitych i 25 rannych**

AMSTERDAM, 10 lutego. — (Tel. wł.) — Koncentryczna akcja eskadry ścigającej zrewoltowany okręt bojowy De zeven Provinciën uwięzioną została pomyślnym rezultatem i doprowadziła do

kapitulacji zbuntowanych marynarzy.

Pościgowa eskadra zauważyła i dopędziła De zeven Provinciën na odległość strzału armatniego około godz. 2 według miejscowego czasu.

Dowódca eskadry o godzinie 3 zwrócił się w drodze iskrowej do buntowników, żądając bezwarunkowej kapitulacji.

w przeciwnym razie okręt będzie ostrzeliwany ciężkimi granatami i zbombardowany przez hydroplany. Komendant zażądał jednocześnie wywieszenia na głównym maszcie holenderskiej flagi, a na pokładzie białej chorągwi na znak poddania się. W ciągu 10 minut miała



P. EIKENBOOM
kapitan zbuntowanego krążownika holenderskiego, wysadzony na ląd przez załogę.

nastąpić zdecydowana odpowiedź.

Po upływie kilku minut nadeszła radjodepesza z odpowiedzią, że załoga nie podda się wcześniej, zanim nie będą uwzględnione pierwotnie postawione warunki i postulaty.

Wobec tak zuchwałej odpowiedzi, dowodzący admirał uważał wszelkie dalsze pertraktacje za zbyteczne i nieprowadzące do celu.

Na dany rozkaz jeden z hydroplanów, typu Dornier, wyrzucił pierwszą ostrzegawczą bombę, która wpadła w wodę opodal burty. Gdy to ostrzeżenie nie poskutkowało

zrzucił lotnik drugą bombę, która już była celna i padła na pokład, eksplodując z wielką detonacją. Wybuch bomby spowodował na pokładzie momentalnie

niewielki pożar. Gdy buntownicy nie zastosowali się do ultimatum dowódcy w ciągu przewidzianego terminu — kontrtorpedowiec „Rindiani“ zaczął ostrzeliwać krążownik.

Działo „De zeven Provinciën“ odpowiedziało ogniem. Po krótkiej walce wobec przeciwności sił i pożaru na pokładzie krążownika

buntownicy skapitulowali. Pożar na „De zeven Provinciën“ trwa.

BANDOENG, 10 lutego. — W związku z wiadomością o zbombardowaniu krążownika „De zeven Provinciën“, donoszą, iż na okręcie tym, jak dotychczas stwierdzono, jest 18 zabitych i 25 rannych. Wszyscy pozostali przy życiu poddał się.

HAGA, 10 lutego. — Na posiedzeniu rady ludowej dowódca marynarki wojennej w Indiach Wschodnich oświadczył, że stwierdzony został udział białych w buncie na „De zeven Provinciën“.

Buntownicy zamierzali zdobyć sobie żywność i zapasy paliwa od napotkanych okrętów handlowych groźbą użycia armat okrętowych i zamienić krążownik na okręt korsarski.

**W Poznaniu kradną...
domy**

Z Poznania donoszą: Onegdaj przywołano miejską straż pożarną na Wilde, na ulicę Roboczą, gdzie znajduje się nowa budowla, wzniesiona do wysokości pierwszego piętra. Za urważono bowiem, że ściany domu grożą zawaleniem, gdyż podczas przerwy w budowie, spowodowanej mrozem, z niestrzeżonej budowli pokradziono drzewo i tragarze żelazne, służące do zakotwiczenia ścian. Sytuacja była tak groźna, że miejska straż pożarna zmuszona była przeprowadzić przy pomocy drabiny mechanicznej rozbiórkę do takiej wysokości, aby pozabawione wszelkich umocnień mury przestały zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

Sprawą, która ze względu na niezwykle zuchwały sposób przeprowadzenia kradzieży wywołała w całej okolicy bardzo silne wrażenie, zajęła się policja kryminalna i budowlana.

„GOSPODARKA NARODOWA“ Nr. 3 dwutygodnika „Gospodarka Narodowa“ omawia na wstępie program gospodarczy centralnego związku przemysłu polskiego, podkreślając, że koncepcje przemysłu zawierają się w ramach t. zw. polityki przetrwania

P. Buczkowski w artykule pt. „Wielkie problemy“ zaznacza, że problemy społeczne w Polsce tworzą sprzyjające podłoże dla rozwoju interwencjonizmu państwowego w dziedzinie gospodarczej. P. Rimmer, omawiając polski standard of life, przeprowadza koncepcję, iż należy się liczyć z trwałym obniżeniem naszego poziomu życia, co po zostaje w związku z obniżeniem tego poziomu wysoko - kapitalistycznych.

Szereg notatek i omówień uzupełnia całość numeru.

Powrót ministra Becka



Minister spraw zagranicznych p. Beck przybył wczoraj do Warszawy. Na dworcu witali p. ministra min. Szembek i ambasador Skirmunt.

Demonstracja kobiet w Londynie



przeciwko ustawie, która opiekuje, że przy małżeństwie z cudzoziemcem, żona traci obywatelstwo angielskie.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!
Początek o 12-ej.

Hallo, Paryż! - Hallo, Berlin!

Przepiękny film mówiony prawie we wszystkich językach, reżyserji genialnego Juliana Duviviera, twórcy Dawida Goldera. Coś oryginalnego! Coś, czego dotychczas nie uchwyciła ani kamera niema, ani dźwiękowa! Porywająca akcja! Nowy temat! Fenomenalna gra! Niezwykle pomysły! Gra artystów na najwyższym poziomie!
NADPROGRAMY! Komedja kreskowa Fleischera oraz uwertura z opery „Oberon“ Webera w wykonaniu pełnej orkiestry opery berlińskiej pod dyr. znakomitego prof. Eberharda Frobeina, ponadto aktualności krajowe.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Potężny film erotyczny z życia historycznej postaci mnicha-intryganta — niekorowanego cara Rosji pt.

„Rasputin“

W rolach głównych: Conrad Veidt, Bernard Goetzke, Elza Tamara, Brygida Horney.
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedz. o g. 1-e

Dramat ciemnoty, grozy i rozpusty, osnuty wg. autentycznych rękopisów oraz współpracy byłych dygnitarzy carskich i zabójcy Rasputina księcia Jusupowa. Reż. Adolfa Trotza

Ze świata wynalazków

PASTA DRZEWNA

Drzewo, jako materiał snycerski, trudne jest do obróbki, gdyż łatwo się kruszy i łamie. To też subtelne rzeźby mebli i ram do obrazów, by wają niekiedy owocem dłuższej, żmudnej dłubani, niewspółmiernej do wartości dzieła.

Na pomoc stolarzom przychodzi nowo wynaleziona pasta drzewna, która daje się „zarobić”, jak ciasto i podatna jest najsubtelniejszym dotknięciom dłuta. Na powietrzu szybko tężeje, wyglądem i barwą nie różni się od zwykłego drzewa. Nieocenione jest zwłaszcza w stolarstwie, przy dorabianiu miejsc utraconych, zaklejaniu szpar i blizn.

Tafle stęzałej pasty drzewnej można obrabiać, jak zwykłą dyktę: pilować, heblować, powlekać hejcem i politurą, wbijać gwoździe i wkręcać gwinty. Daje się układać w słoje, imitując pożądany gatunek drzewa, przez co stosuje się szeroko w boazerjach i maskowaniu instalacji elektrycznych.

MECHANICZNY STRAŻAK
Gadające maszyny „Western Electric” postawiły sobie za zadanie pełnić wartość pożarniczą w przepełnionych salach kinowych.

Projekt jednego z inżynierów tego koncernu daje wysoce oryginalne urządzenie alarmowe, które nie tylko z miejsca ustala ognisko pożaru ale alarmuje o tem tubalnym głosem publiczność i stację pożarną, udzielając zarazem rad, jak się najłatwiej wy dostać zapasem wyścikiem i uspokajając paniczny strach widzów.

Bezpośrednio po ostrzeżeniu następuje wesół marsz silnej orkiestry dętej, działający jak narkotyki na wzburzone namiętności i ułatwiający opuszczenie lokalu rytmicznym krokiem.

Nową aparatę wypróbowano na seansie jednego z wielkich kin nowojorskich.

Próbny pożar i natychmiastowe alarmowanie sali i posterunku strażackiego; sygnały świetlne na szczytach gmachy dla ustalenia miejsca wybuchu ognia i zielone światła nad wewnątrzmi drzwiami, wreszcie łagodny ton per-

Pogotowie naukowe...

„Zbawienna” instytucja dla sztubaków. -- Wypracowanie na dowolny temat za kilka złotych

Zycie idzie naprzód. Postęp zaznacza się wszędzie i we wszystkim. Jeżeli chodzi o sprawy szkolne...

I w innej dziedzinie zaznacza się postęp pedagogiczny. Przecież naczelną zasadą współczesnej pedagogiki jest dążenie do ułatwiania pracy uczniom. Robią to pedagodzy w szkole, — robią, jak mogą, pedagodzy poza szkołą...

Jedno z pism opowiada o istniejącym w Warszawie Pogotowiu Naukowym...

Tempo, tempo!... Nie mamy czasu. Nie chcemy czekać. Mamy Pogotowie krawieckie, szewskie, Pogotowie elektryczne. Wystarczy rzucić w tubę telefonu odpowiedni numer: Pogotowie zjawia się na miejscu.

Chyba jeszcze jednym... symbolem czasu nazwać można Pogotowie Naukowe, istniejące już od szeregu lat w stolicy.

— Uwaga! Pogotowie Naukowe, Warszawa, ul... za niskim wynagrodzeniem służy doraźną pomocą naukową.

Potrzebna ci pomoc w nauce, nie potrafisz bez pomocy napisać wypracowania czy referatu w języku polskim lub obcym, a nie masz środków na stałą pomoc korepetytora — skorzystaj z doraźnych usług „Pogotowia Naukowego”, pozostającego pod kierunkiem...

W Pogotowiu Naukowym

sważli: „Mamy niewielki pożar, ale nie bójcie się, nie niebezpiecznego! Lepiej wszakże będzie, gdy opuści cie ten lokal. Włóżcie palta i kapełuszki — powoli — nie pchajcie się — nad wyjściem zapasem świecą się zielone lampki!”

Potem przepisowy skoczny marsz i cała publiczność polonezowym krokiem wydostaje się nazewnątrz.

znajdziesz fachowego przewodnika, którego wskazówki, objaśnienia, porady, materiały i t. p. będą wartościowe.

Tyle odezwa Pogotowia, rozdawana na ulicy, w czytelniach dla młodzieży, przed gmachami szkolnymi, na ślizgawkach, na placach sportowych, słowem tam wszędzie, gdzie może trafić do odpowiednich rąk, do rąk młodzieży szkolnej.

Uczeń, który sam nie potrafi napisać wypracowania, może za drobną opłatą otrzymać to wypracowanie zupełnie gotowe, napisane przez kogoś, kto zna

się na rzeczy, kto dostarczy „towaru” odpowiedniego, bez zarzutu, zasłuży na dobry stopień nauczyciela, to wynika przecież jasno i wyraźnie z przytoczonego prospektu.

Takiego prospektu nie można wziąć do ręki obojętnie i odłożyć go z powrotem, trzeba pójść na miejsce pod wskazany adres, zobaczyć, przekonać się, jak to wygląda.

Autorka na tyle się zaciekawiła, iż poszła do Pogotowia i, udając, że chodzi jej o wypracowanie dla siostry, uczennicy ósmej klasy, poprosiła o przygotowanie tematu na jutro.

— „Dziecko w literaturze polskiej”. Siostra jest w ósmej klasie i temat musi być potraktowany inteligentnie.

— Na jaki stopień?
— Oczywiście na piątkę.
— Doskonale. Będzie załatwione. Poproszę o zadatek. Za wypracowanie płaci pani osiem złotych.

— O, to dużo.

— Tak, ale temat jest trudny, za jakieś głupstwo z wieszczów bierzemy pięć złotych, po zływiści są już drożsi, a ten temat wymaga specjalnie dużo pracy. Ostatecznie siedem pięćdziesiąt, to już najtaniej.

Po drodze z Pogotowia autorka wstąpiła na chwilę do kancelarii pewnego gimnazjum żeńskiego, pragnąc się zobaczyć z jedną z nauczycielek. Nauczycielki tej nie zastała, lecz przypadkowo w rozmowie z woźnym wymówiła wyraz „Pogotowie”.

— Pogotowie? — woźny mentalnie się zmienia. Z uprzejmego portjera staje się niemniej uprzejmym kolegą. — Przyniosła pani co — mówi dalej, — proszę mi oddać, ja doręcę, a dla której to? Może dla tej Ma-

rysi z piątej klasy, na wszystkich pauzach czekała...

— Pan się myli — mówię tylko i prędko odchodzę; wiem już znacznie więcej niż przypuszczałam, że się dowiem.

Pogotowie Naukowe — myślę sobie tylko — jest rzeczywiście znakomicie zorganizowaną instytucją.

Tak ponoć jest w Warszawie. W Łodzi pogotowie organizuje się ad hoc w okresie egzaminów maturalnych. Ale może i my doczekamy się stałej, zbawienniej dla sztubaków instytucji.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”
„MATA HARI”
dramat kobiety kurtyzany
szpiega. GRETA GARBO—
NOVARRO.
„Czowiek, którego zabiłem”
Reż. E. LUBICZA z udziałem
NANCY CARROL,
P. Holmesa.
Błękitna Rapsodia
z udziałem CHARLES
FARRELA I JANET GAY-
NOR
„BOCZNA ULICA”
z czarującą IRENE DUNN
i John BOLES
SZATAN ZAZDROŚCI
Talita Bankhead—Gary Cooper
oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artystyczny pomysł,
reżyserji i pięknej oprawy mu-
sycznej

Film, który bawi
oryginalną fabułą,
fascynuje prze-
pyszną wystawą
Jasnowłosy
sen
— Z —
Liljaną
Harvey

Nr. 14 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 11 lutego 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

— Ale obecnie, proszę panią, jest wykluczone, bym latał po korycie. Pani nie bierze pod uwagę, że dochodzi druga godzina popołudniu. Jestem zmęczony!

— Cha, cha, cha! to Greta po 22 gemach nie jest zmęczona, a pan czuje się zmęczony? Pan, który w czasie sędziowania nie raczył ruszyć się od sznurka, bo gdybyś pan choć o dwa kroki odszedł, to zauważyłbyś, że Greta nie miała dziesiątego gema, bowiem jej ostatnia piłka przeszła pod sznurkiem!...

— Aha, to więc dlatego zaawansowałem na osobę trzecią?

— Dlatego, czy nie dlatego, ale jeżeli pan odwołisz Grecie i zlekceważysz moją prośbę, nie będę z panem rozmawiała.

Inżynier czuł, że go biorą na kawał i szczerze oburzył się na Gretę za jej „bezwstydne oczy i wybijające kształty”, patrząc na które pomyślał w pamięci: „ja bym z tobą potrenował, ale sam na sam!”

Zachmurzony i nadęty wziął rakieta w formie kruszki i pokornie poszedł na kort. Gdy Romski z Rennem zbliżyli się do grających, Rheinbaben był niski apopleksji, ale grał zajadle, bo Ania w roli przeciwnego nie szczędziła pochwał i zachwyty dla jego piłek, rzeczywiście niskich i bardzo silnych.

— Frytzi! a gdzie twój prysznic i obłodnik w koszuli? — zapytał ze śmiechem Renn.

— Mam wszystko — odrzekł ciężko oddychając Rheinbaben.

— Czyż zwarjowała, Aniu? jakże można narażać poważnego człowieka na skutki takiego upału? Przecież inżynier może rozchorować się. Myślałem, że masz więcej taktu i serca — gromił winowajczynię pocichu Romski.

— A przyczem że tutaj ja? Chce — to gra, przecież go nie zmuszam! — Ania ze złości w oczach ogłosiła koniec gry, — bo pan kapitan posadza, że ona świadomie... — i uciekła do domu.

— Chodźmy, Frytzi, obejrzymy ruiny.
— Idźcie sobie sami, ja ledwie żyję. Pozwoli pani, że jej przedstawię: mój kolega, inżynier Renn! Panna Greta!

— Panowie idą obejrzyć ruiny fabryki? — żywo zapytała nowa znajoma.

— Owszem — odrzekł sucho Renn i zrobił przytem tak surową minę, że Gretchen odeszła ochota towarzyszenia gburowi, więc po wymianie z Rheinbabenem podziękowań za grę, zaprowadziła go troskliwie do taksówki.

ROZDZIAŁ VIII.

Z odjazdem Rheinbabena dla pozostałych w Łodzi członków siły zbrojnej ligi narodów miały rozpocząć się dni gorączkowej pracy przygotowawczej. Romski otrzymał od władzy przełożonej zgodę na udzielenie mu urlopu wypoczynkowego, aż do czasu definitywnego zwolnienia ze służby czynnej. W związku z tem musiał zdać agendy służbowe swemu zastępcy, a więc tylko dorywczo mógł pomagać w pracy Rennowi, który został z konieczności sekretarzem dyplomatycznym, robotnikiem, uczy-nym, inżynierem i szefem sztabu w jednej osobie. Zaraz następnego dnia polecił mu Romski, odjeżdżając motocyklem na lotnisko, aby przetłomaczył

na francuski noty dyplomatyczne do rządów japońskiego i chińskiego oraz do stałego sekretarza ligi narodów i sporządził dokładny wykaz i kosztorys prac nagłych, które miały być wykonane przed powrotem Rheinbabena.

Dokumenty dyplomatyczne, które zredagował Romski, a przetłomaczył po długich namysłach inżynier Renn zdradzały, że pisał je człowiek, który się bardzo starał być dyplomata, ale któremu się to nie udało.

W pierwotnej redakcji miała nota ultimatywna do Japonji brzmienie następujące:

Naczelné Dowództwo Siły Zbrojnej

Ligi Narodów

L. dz. 383/III. Op. 32.

M. p. dnia 1 VII 1932.

Pan Prezes Ministrów

Rządu Japońskiego

Tokio.

Wobec wyraźnego brzmienia raportu komisji śledczej Ligi Narodów na czele z panem senatorem Lyttonem, wskazującego, że w zatargu mandżurskim Rząd i Siła Zbrojna Japonji były i są stroną napastującą i gwałcającą pakt Ligi Narodów — wzywam tamt. Rząd do niezwłocznego wydania zarządzeń, zdążających do opróżnienia terytorjum Mandżurji z wojska, policji i floty japońskich do dnia 14 lipca b. r.

Jako terytorjum Mandżurji nakazane do opróżnienia — przyjmuje się: terytorjum na północ i północny zachód od biegu rzeki Tumen - Gang oraz na północny zachód i zachód od rzeki Jalu - Kiang (Ammok - Gang). Jak wynika z powyższego wycofanie wojsk japońskich z półwyspu Liau - Tung uznane jest za konieczne, celem uniknięcia dalszego przelewu krwi i uspokojenia słusznego wzburzenia narodu chińskiego.

(d. e. n.)

Wiadomości bieżące

Zabronione zebranie pończoszników łódzkich

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie m. Aleksandra konferencja pomiędzy przedstawicielami robotników przemysłu pończoszniczego a przemysłowcami, celem zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Ponieważ dotychczasowa umowa zbiorowa nie była przez przemysłowców przestrzegana, delegaci robotniczy zażądali wyplacania normalnych stawek, grożąc w przeciwnym razie strejkem powszechnym.

Sprawą tą zajęła się centrala okręgowej komisji związku związków zawodowych, która zwołała na dzień dzisiejszy ogólne zebranie robotnicze w Aleksandrowie i Łodzi.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, władze odmówiły pozwolenia na odbycie zebrania.

Zaczadzenie całej rodziny

Wczoraj zrana lekarz pogotowia kasy chorych wezwany został do domu przy ul. Pomorskiej 122, gdzie uległa zaczadzeniu wskutek wadliwego urządzenia pieca cała rodzina w osobach Edmunda i Anny, Edwarda oraz dwóch ich synów, Edwarda i Jana.

Po przywróceniu zaczadzonych do przytomności lekarz pogotowia pozostawił ich na miejscu. (p)

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); D. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

WYKŁADY O ZAGADNIENIU BEZROBOCIA

W dniu 14 lutego r. b. kierownik funduszu bezrobocia w Łodzi, inspektor St. Luniewski, będzie miał wykłady o zagadnieniu bezrobocia w Polsce oraz innych krajach Europy, jak również o polskim ustawodawstwie socjalnym, dotyczącym zabezpieczenia na wypadek braku pracy.

ODWIEDZAJCIE ZIMĄ SOPOTY.

W myśl tego wezwania obdarzają Sopoty odwiedzających pięknym krajobrazu nadmorskiego, ale spacerowych oraz wspaniałością lasów i wzgórz i najbardziej nęcącymi rozrywkami, organizowanymi z artystycznym smakiem w Sopotach jak i w pobliskim Gdańsku. W eleganckich salonach Kasyna, gdzie grzywa się według międzynarodowych zasad w ruletę i baccarat, wróćcie do życia. Sopoty jako „Wenecja północy” w dosłownym tego słowa znaczeniu, wciągają nas w radosny karnawałowy wir.

Ludzie zmieszani z błotem...

Władze powinny zarządzić energiczne oczyszczanie jezdni

Przyjezdny, który zawita do naszego miasta podczas niepogody, przechadzając się ulicami, skonstatuje z pewnym zdziwieniem, że na całym świecie nie widział tak obłożonych ludzi, jak łodzianie. Był już w największych miastach, w małych dziurach prowincjonalnych, w zaułkach portowych i na eleganckich bulwarach, ale tego co w Łodzi nie widział jeszcze nigdzie. Dziwne miasto.

Ale niech ten sam podróżny wróci czempredzej do swego hotelu, niech obejrzy się dokładnie w dużym lustrze. Zobaczy niechybnie, że kilkuninutowy spacer po Łodzi uczynił go podobnym do jego stałego mieszkańca. Jest obłożony do samego kołnierzyka, a na jego ubraniu widnieją wielkie szare plamy. Dziwi się. Spacerował przecież tak uważnie i tak skrzętnie omijał kałuże...

My jednak nie dziwni się. Przyzwyczailiśmy się do błota, jak do kryzysu. Chodzimy po ulicach obojętni na wszystko

co dzieje się wokół. Błoto było i jest naszą bolączką.

Latem, kiedy wśród rozpalałych do czerwoności murów, łodzianin wdycha do paru chwil, spędzonych na zielonej murawie, najbardziej daje się we znaki kurz. Zimą — błoto.

Fatalne pogody, pod znakiem których upłynęła cała jesień, a obecnie upływa zima, zmieniły nasze pełne wybojów ulice w formalne bagna. Jak wysepki na oceanie przeświecają duże kałuże lepkiego błota.

Latem polewa się przynajmniej ulice wodą, zimą usuwa się śnieg, lecz nie oczyszcza ulic z błota. Gdyby jeszcze chodniki i jezdnie były gładkie i niewyboiste. Ale gdzie?... Zagłębienia i dziury, jakgdyby na umyślnie zrobione, stanowią doskonale baseny, w których błoto przechowuje się nawet w okresie ładnych, suchych pogód.

Łodzianin chodzi po ulicy i przeważnie zamyślony nie omija kałuż, lecz depte śmiało, przyskajac nie tylko na siebie

lecz i na najbliższych sąsiadów. Po przejściu kilku ulic ubranie jest popstrzone we wzorzyste desenie, obuwie napół przemoczone i jak gdyby od początku nie było czyszczone. Ale to wszystko głupstwo...

Najbardziej dają się we znaki taksówki i inne pojazdy. Szofer, skądinąd najzupełniej przeciętny człowiek, siedząc w aucie ma kolosalną przewagę nad każdym przechodzącym. Niech tylko ma odpowiedni humor, niech tylko jakaś twarz nie przypadnie mu do gustu Zamaszycie zatrąbi i całym im petem wjedzie w najbliższe bajorko, jakich nie brak na każdej, choćby największej ulicy łódzkiej.

Efekt jest niezwykły. Wysoki słup błota wytryskuje jak nafta z podskórnej żyły i wali w przechodnia.

Jest on pokonany przez szofera. Pobity, a raczej popraskany na głowę. Nic mu nie pomoże. Trzeba albo wrócić pokornie do domu, myć się i czyścić przez godzinę, albo... spacerować nadal, już teraz bez obawy.

Taki sport, uprawiany z zamiłowaniem przez wielu z pośród szoferów oraz nielicznych już mistrzów bata, wprowadza się coraz częściej i coraz więcej znajduje zwolenników. Można się przecież „odegrać”...

Rozumie się, że w tych warunkach, przejście przez ulicę, naraża na prawdziwe niebezpieczeństwa. Odczuwają to najlepiej spacerowicze w okresie świąt, kiedy ruch kołowy znacząco się wzmacnia, a jednocześnie ulice są jeszcze bardziej zaniedbane.

Zdarza się, że szofer po dokonaniu swego „bohaterskiego wyczynu”, odjedzie kilkanaście metrów, a następnie wyjrzy, uśmiechając się zwycięsko i badając rezultaty, w łwiej części wypadków oplakane.

Należałoby, aby odnośne władze wtrąciły się do tej sprawy i zarządziły dokładne oczyszczanie ulic z błota, oraz pociągały do odpowiedzialności „wesołych” szoferów i innych kierowców, rozpryskujących błoto, gwoli zabawy.

Zagranicą wypadki takie byłyby nie do pomyślenia. Jeżeli się zdarzy, że szofer przez nieuwagę wjedzie w błoto i opryska przechodniów, sam zatrzymuje maszynę, przeprosza i pomaga w oczyszczeniu się. Tam nie tolerowanoby podobnych wybrków.

Nasz apel do władz, poparty jest prośbą mieszkańców całej Łodzi a szczególnie ulic mniejszych, rzadziej jeszcze porządkowanych, a cieszących się wielką frekwencją.

Uratowanie rozbitków



Parowiec amerykański ratuje na pełnym morzu 22 - osobową załogę parowca angielskiego, który był przez dwie doby miotany burzą i lada chwila pójdzie na dno.

Burza w lutym

Pożar od uderzenia pioruna

W dniu wczorajszym w Łodzi zaobserwowano rzadkie w porze zimowej zjawisko — burzy z piorunami.

Już w godzinach rannych spadł obfity, wiosenny deszcz. Około południa rozpętała się nad Łodzią krótkotrwała ulewa, przyczem miało miejsce kilka wypadków uderzenia pioruna, bądź w Łodzi, bądź w okolicy.

O ile wiadomo — uderzenia gromów żadnych ofiar w ludziach nie spowodowały.

Według wierzeń ludowych — burza z piorunami w lutym „otrząsa” ziemię, zapowiadając dobre urodzaje.

Podczas burzy piorun uderzył w antenę na dachu domu, przy ul. Głównej 52, skąd spłynął do mieszkania Stanisława Staniszwskiego, na trzecim piętrze wspomnianego domu.

Piorun zniszczył aparat radiowy i zdemolował częściowo urządzenie mieszkanca, poczem spłynął do piwnicy.

Ponieważ w mieszkaniu nikogo nie było, obeszło się bez ofiar.

Należy zaznaczyć, iż wobec tego, że burza z piorunami jest zjawiskiem rzadkim zimą — bardzo wielu radioabonentów zaniedbało obowiązek wyłączenia anteny. (p)

Z cyklu procesów p. Wielńskiego

25 radnych w urzędzie śledczym

Jak wiadomo, po uchwaleniu przez radę miejską wniosku o usunięcie z rady p. Wielńskiego, zaskarżył on wszystkich podpisanych pod tym wnioskiem radnych do sądu o zniesławienie.

Na tem samym posiedzeniu, p. Wielński w przemówieniu swem wyraził się słowami: „podniosły się przeciwko mnie brudne ręce”.

Za to ostatnie zdanie, kilku radnych wystąpiło do prokuratora przeciwko p. Wielńskiemu o obrazę, a prócz tego dwaj ławnicy obrażeni na posiedzeniu magistratu, również wystąpili do prokuratora.

Z tych wszystkich spraw, poza sprawą w Krakowie, otrzymała bieg sprawa p. Wielńskiego przeciwko 25 radnym, podpisanym na wspomnianym wyżej wniosku.

Radni ci, to członkowie PPS., NSPP., Bundu i Poalej - Sjon i jeden z prawicy.

Obecnie wszyscy ci radni otrzymali wezwania do wydziału śledczego, gdzie są przesłuchiwanymi jako oskarżeni o zniewagę.

Przesłuchiwanie odbywa się częściowo po 2 — 3 radnych dziennie, poczem cały materiał przesłany zostanie sędziemu śledczemu. (h)

Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté
roma

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Tomaszów

NA FUNDUSZ IM. MARSZ. RACZKIEWICZA.

Na wzór innych miast uczestnicy walk o szkołę polską w czasach niewoli przystępują w Tomaszowie do zbierania funduszu na obronę młodzieży polskiej zagranicą przed wynarodowieniem. Utworzył się komitet w składzie: inż. Dudziński — prezes, dr. Gołębiowski — wiceprezes, dr. Gołębiowska — sekretarka, Dutkiewicz — skarbnik. Podarunki i pieniądze zebrane będą przesyłane na ogólne konto funduszu im. marszałka Raczkiewicza.

BRAK QUORUM W RADZIE MIEJSKIEJ.

Odbyło się w dniu onegdajszym posiedzenie rady miejskiej, na którym, wobec braku quorum, nie rozpatrywano spraw przewidzianych w porządku dziennym. Jedynie w wolnych wnioskach poruszono sprawę podwyższenia placu dziennych robotnikom sezonowym oraz rozszerzenia robót publicznych. Przedstawiciele magistratu oświadczyli, że w miarę możliwości będą się starali zadośćuczynić prośbie robotników.

ZEBRANIA.

W dniu jutrzejszym w sali NPR o godzinie 10,30 odbędzie się zebranie udziałowców Banku Spółdzielczego w upadłości celem poinformowania udziałowców o mającej się odbyć przed sądem okręgowym w Piotrkowie rozprawie głównej wytoczonej przez komitet samobrony byłemu zarządowi tego banku.

W sali kina „Modern” odbędzie się zebranie włókniarzy w sprawie omówienia ciężkiego położenia bezrobotnych robotników włókienniczych, oraz zawarcia umowy zbiorowej.

WŁÓCZĘGA W STROJU ADAMOWYM.

Onegdaj w późnych godzinach wieczornych przechodnie byli świadkami oryginalnej sceny odegranej na Placu Kościuszki przez pijanego włóczęgę Wacława Zabowskiego, nigdzie nie meldowanego. Kiedy policjant przeprowadzał Zabowskiego do komisariatu, nagle zerwał on z siebie spodnie. Niemal w stroju adamowym zaprowadzono go do komisariatu. Tu pijany włóczęga zerwał z siebie resztki garderoby i począł demolować urządzenie lokalu. Policja zmuszona była okuć awantuwnika w kajdanki. Obecnie władze bezpieczeństwa mają kłopot nielada: co począć z niemal zupełnie nagim włóczęgą?

ZE SPORTU.

Z powodu nieporozumień wynikłych między ŁOZPN, a zarządem RKS Lechja kierownictwo klubu powierzono wybranej komisji, w skład której weszli pp. Jaśkowski, Kamiński, Puchalski. Zadaniem tej komisji jest unormowanie oraz likwidacja nieporozumień wynikłych między ŁOZPN a zarządem RKS Lechja.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Arona Lewenberg, męża naszej koleżanki, składają na dożywianie dzieci zł. 40.—

Koleżanki - sekretarki.

MASZYNY do pisania używane po wyjątkowo niskich cenach

poleca

Józef Leżon
PRZEJAZD 4, tel. 10-223.

Własny warsztat reperacyjny maszyn do pisania, rachowania, kas National.

Pożar domu mieszkalnego spowodował straty w wysokości 50.000 zł.

W budynku przy ul. Sienkiewicza 3-5, mieści się stowarzyszenie komiwojażerów.

Onegdajszego wieczoru w lokalu stowarzyszenia zgromadziła się znaczna liczba członków tej organizacji. W pewnej chwili skonstatowano, iż coraz silniej odczuwać się daje swąd. Okazało się, iż cała ściana klatki schodowej na wysokości do 3 piętra włącznie jest ogarnięta przez płomień.

Wszyscy w popłochu rzucili się do ucieczki, pozostawiając na miejscu garderobę.

Na miejsce zawezwano II i III oddziały straży ogniowej.

Pożar wynikał wskutek wadliwego przewodu kominowego i objął częściowo położone nad sobą lokale: stowarzyszenie komiwojażerów, dr. Klozenberga (2 piętro) i Lewińskiego (3 piętro).

BIBLIOTEKA IM. DR. BERGSONA

Dnia 2 lutego r. o godz. 12-iej w poł. w lokalu t-wa „Linus Hacholim” odbyła się uroczystość założenia biblioteki imienia naczelnego dyrektora zakładu położniczo-ginekologicznej t-wa Linus Hacholim d-ra Henryka Bergsona, ufundowanej przez zarząd i lekarzy zakładu, dla uczczenia 10-lecia jego bezinteresownej pracy.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych.

W sobotę, dnia 11 lutego 1933 r. o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych (Piotrkowska 85 — Al. Kościuszki 28) dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia członków Związku.

Sesja budżetowa rady

rozpocznie się 16 b. m.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej rady miejskiej zakończono czytanie preliminarza budżetowego na rok 1933-34.

Na referenta generalnego budżetu przed plenum rady wybrany został przewodniczący komisji wiceprezes rady adw. Hartman.

Równocześnie prezydium ra-

Podatek lokalowy

pobierany jest nawet od niewynajętych mieszkań

Na podstawie zarządzenia ministerstwa skarbu, podatek państwowy od lokali za rok 1933 musi być uiszczany bezwzględnie od wszystkich mieszkań, jakie się w danym domu znajdują.

Podatek od wolnego lokalu opłaca właściciel nieruchomości, tak jakby to czynił lokator, zajmujący to mieszkanie.

Zarządzenie powyższe zostało wymierzone przeciwko uchylaniu się niektórych właścicieli nieruchomości przed wynajmo-

Pracownicy handlowi protestują przeciwko zarządzeniom Z.U.P.U.

W lokalu łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych odbył się wiec protestacyjny pracowników handlowych i biurowych w sprawie ograniczenia świadczeń przez ZUPU.

O wielkim zainteresowaniu sprawą świadczyła znaczna ilość obecnych na wiecu. Obrady toczyły się przy wypełnionej sali. Szereg mówców zobrazowało położenie pracowników, którzy w dobie szalejącego kryzysu pozbawieni są należnych

Pożar po dłuższej akcji został ugaszony. Straty spowodowane przez pożar, wynoszą 50,000 zł. (p)

Pożar fabryki H. Torończyka

Wczoraj w fabryce firmy „H. Torończyk”, mieszczącej się przy ul. Gdańskiej 78-80, wybuchł pożar,

objęły salę z warsztatami tkackimi.

Oddział, w którym powstał pożar, mieści się na trzecim piętrze. Wezwano do akcji ratunkowej I i II oddziały straży ogniowej, które po dłuższej akcji zdołały pożar ugasić.

Straty, spowodowane częściowo przez ogień, a następnie przez wodę, są dość znaczne. (p)

W trzecią rocznicę rozgłośni łódzkiej

Stały systematyczny rozwój i urozmaicenie programów

Rozgłośnia łódzka „Polskie go Radja” została uruchomiona na trzy lata temu, dnia 1 lutego 1930 roku. Zadania jej, jako rozgłośni par excellence „przekaznikowej” były wyłącznie one na umożliwienie detektorowiczom miejscowym i w promieniu kilkunastu kilometrów dobrego odbioru radiowego, co zwłaszcza w wielkim mieście fabrycznym, obfitującym w wielką ilość maszyn i aparatów elektrycznych, bez pomocy takiej rozgłośni jest nie do pomyślenia.

Jako „przekaznikowa” rozgłośnia łódzka nie nadawała własnych audycji, ograniczając się do transmitowania programów innych rozgłośni „Polskiego Radja” z Warszawy na czele. Jednak z uwagi na odrębną strukturę gospodarczą i kulturalną tego największego po Warszawie polskiego miasta pracy sytuacja ta uległa niebawem pewnej korekturze. Dnia 1 maja 1930 roku rozgło-

śnia łódzka zapoczątkowała nadawanie własnej „skrzynki pocztowej”, otrzymała własne codzienne komunikaty gospodarcze w opracowaniu miejscowej izby przemysłowo-handlowej, oraz niedzielne i świąteczne komunikaty sportowe.

W drugim roku istnienia tej rozgłośni rozpoczęła nadawanie co dwa tygodnie, a obecnie co tydzień popularnych nocnych „koncertów żywych”. Łódzka rozgłośnia zorganizowała ponadto kilka interesujących transmisji uroczystości lokalnych i zawodów sportowych, krótkie „audycje przedpremierowe”, nadawane ze stajni łódzkiej przez zespół artystów teatru miejskiego, kilka nacięć audycji o charakterze społecznym, oraz cykl odczytów higienicznych w związku z miejscowym „Tygodnikiem Przeciwgruźliczym”. Jeżeli do powyższego dodamy, że z inicjatywy rozgłośni łódzkiej zawiązało się stowarzyszenie, które pod nazwą „Łódzka Rodzina Radjowa” niesie opiekę dzieciom ociemniałym i w chwili obecnej liczy już około 4.000 członków, będziemy mieli całokształt dotychczasowej działalności tej rozgłośni.

W miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego, coraz wyraźniej dawała się odczuwać potrzeba uzupełnienia programów łódzkich odczytami o charakterze regionalnym, w których liczne i ważne miejscowe zagadnienia znalazłyby należyte oświetlenie. Kierownictwo „Polskiego Radja”, pragnąc zaspokoić te słuszne pragnienia łódzkich radjofelczyków w trzecią rocznicę powstania rozgłośni łódzkiej przyznało jej cykl 72 takich odczytów rocznicowych. Poczynając od dnia 2 lutego w każdą niedzielę o godz. 14.40, Łódź nada przed swoim mikrofonem odczyt z dziedziny gospodarczej, historycznej, kulturalnej, oświatowej, higienicznej lub sportowej. W pierwszej i trzecią środę każdego miesiąca przed mikrofonem łódzkim o godz. 22.40 staną najwybitniejsi prelegenci miejscowi, wygłaszając feljtony na najbardziej palące tematy aktualne. W ten sposób umieszczone w programach radiowych odczyty i feljtony łódzkie w niczem nie umniejszą bogactwa dotychczasowych programów, transmitowanych przez Łódź z Warszawy oraz z

Trzej oszuści pod kluczem

Za 200 zł. obiecali umorzyć protokół

Do właściciela handlu win i wódek, Władysława Kramma (Szpitalna 7) zgłosili się jacyś trzej osobnicy, którzy oświadczyli mu, że są gotowi za opłatą 200 złotych zanulować spisany mu w swoim czasie protokół za handel w niedzielę. Przybyli mieli rzekomo działać w porozumieniu z ich przyjacielem urzędnikiem skarbowym, załatwiającym tę sprawę.

Krammowi rzecz wydała się

jednak podejrzaną i poprosił przybyłych, aby pofatygowali się kiedy indziej, tłumacząc się brakiem odpowiedniej kwoty.

Kramm porozumiał się z policją, która na umówiony dzień przysłała swoich wywiadowców. Po ustaleniu faktu zaproponowania łapówki, trzech oszustów aresztowano.

Są nimi: Czesław Staniszewski (Rzgowska 63), Tadeusz Skalmierski (Suwalska 20) i Henryk Kowalski (Rzgowska 123).

Okazało się, że zatrzymani są zwykłymi aferzystami. O sporządzonym Krammowi protokole dowiedzieli się przypadkowo i postanowili to wykorzystać dla oszukańczych celów.



SZCZĘŚCIE MAŁŻEŃSKIE

Lekarz: — Czy żona nie odwie-
dza pana czasem w lecznicy?

Pacjent: — Nie, panie doktorze-
leży także w lecznicy.

Lekarz: — Co? Żona też? Ależ
to prawdziwa tragedia rodzinna...

Pacjent: — Tak, ale to ona za-
częła!

Wybuch balonu z kwasem

Żrący płyn poparzył woźnicę

W fabryce chemicznej „Boruta” w Zgierzu zatrudniony jest w charakterze woźnicy 54-letni Józef Żurek, zamieszkały w Zgierzu, przy ul. Jagiellońskiej nr. 16.

W dniu wczorajszym Żurek otrzymał polecenie dostawienia do Łodzi balonu z kwasem azotowym.

Kiedy wóz, prowadzony przez Żurka, znalazł się w pobliżu parku „Juljanów”, z niewyjaś-

nionej przyczyny balon z kwasem pękł, zaś żrący płyn oblał Żurka, przyprawiając go o dotkliwe poparzenia.

Woźnicy pospieszyli z pomocą przechodnie, a następnie funkcjonariusze posterunku policyjnego w Radogoszczu.

Poparzonego przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

Policja przedsięwzięła szeregowe dochodzenie, dla ustalenia przyczyn wypadku. (p)

Dwoje dzieci wypadło z okna

łamiąc ręce i nogi na bruku podwórza

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych miał miejsce tragiczny wypadek przy ul. Młynarskiej 31, ofiarą którego padło dwoje dzieci.

W mieszkaniu szewca Klajmana, na pierwszym piętrze w lewej oficynie bawiło się, przy oknie grono dzieci, między innymi dziećmi Klajmana, półtoraroczny synek Berek i 6-letnia córeczka Reizla. W pewnym momencie Berek wlaźł niepo-

strzeżenie na okno i wygniół się szybko. Moment ten zauważyła jego siostrzyczka i zdołała jeszcze chwycić braciszka za rękę, lecz straciła równowagę i dzieci przez wybitą szybę wypadły na bruk podwórza łamiąc sobie ręce i nogi.

Natychmiast zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwe dzieci do szpitala Anny Marji. Stan ich jest groźny. —

Cudotwórczym „mirowanista” zainteresowały się władze bezpieczeństwa

W kilku punktach miasta ukazały się afisze i ulotki, zawiadamiające obywateli, iż przybył do Łodzi „mirowanista” Pigontaj i zamieszkał przy ul. Zielnej na Bałutach. „Mirowanista” zapowiada, że leczy wszystkie choroby, na które lekarze nie mają rady, a szczegó-

nie ból zębów, raka, gruźlicę, żółtaczkę, kiłę, wszystkie choroby wewnętrzne i zewnętrzne.

Ponieważ ofiarą cudotwórcy mogą paść naiwni, władze bezpieczeństwa zainteresowały się wszechmogącym profesorem. (b)

Cudowna, kusząca

Joan Crawford

w filmie prod. 1933 r. p. t.

„Mężczyźni w Jej życiu”

(Letty Lynton)

Wkrótce!

Wkrótce!

Kto wygrał na loterii?

Zł. 100.000 na nr. 51744.
Zł. 15.000 na n-ry: 4423 135238
Po 2000 zł. na n-ry: 6044 15928 19607
 21295 990 35630 74047 137 551 111010
 111698 112623 122455.
Po 1000 zł. na n-ry: 6724 10451 411718
 43189 67291 82943 85114 114324 133954.
Po 500 zł. na n-ry: 7696 15600 31124
 54195 81583 95098 11605 121699 122794
 125586 130179 132495 139953 145106.
Po 400 zł. na n-ry: 10453 11596 14666
 15238 797 25859 34107 35720 41116 43336
 48598 58150 65949 72102 73155 76783
 86889 89390 102877 105001 668 113311
 141167 715 142217.
Po 300 zł. na n-ry: 2644 533 4489
 9442 692 14168 16147 502 17416 17711
 18089 19892 22158 25239 558 26667
 27263 421 30472 30739 31475 32867
 34904 39169 41352 648 857 4208 46812
 51252 53637 54403 61322 64987 67898
 69033 70812 77355 79496 80400 81200
 86845 9098 96449 98483 99256 481 100
 660 101535 104006 523 105422 505
 106257 115710 116664 118023 120225
 122884 125358 12534 134784 137459
 140720 763 141855 143336.
 Premje zł. 100.000 premij podzielonych zostanie pomiędzy ponownie wygrywające losy w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych pre-

mij ustalona zostanie po ciągnięciu 4-ej klasy.
N-ry N-ry: 28 1057 519 2533 4605
 5140 6570 8489 14666 15290 17600 19090
 872 20608 21035 22383 25239 564 27406
 29698 30933 33729 34527 35720 36906
 38535 39412 40274 41113 116 648 42054
 436 43916 978 540 44151 872 46037 46812
 47310 269 376 886 50886 51341 478 54847
 56331 56648 57808 58476 810 60460 67233
 669 992 63770 943 64388 395 488 66498
 67758 68472 69489 590 70856 72811 72823
 74218 702 75084 333 77355 78130 79112
 82943 84102 202 379 818 86930 87655
 88544 970 92441 93987 95076 97489 812
 99 159 481 100067 186 341 660 671 684
 101843 104310 383 105001 422 554 668
 106758 108171 109630 717 113459 121750
 123064 124141 188 491 570 125243 955
 126023 127552 898 130139 133044 134001
 135273 324 654 136152 137598 138796
 139932 141715 142529 143290.
STAWKI.
 209 13 316 443 532 40 653 866 1124 236 46
 98 309 424 61 629 39 843 2102 321 3458 753 839
 938 4000 100 285 306 87 571 683 705 806 26 955
 5118 209 319 584 706 905 45 6075 144 249 444
 93 554 654 822 7131 355 821 39 8078 183 316 563
 74 85 603 901 9091 133 322 449 56 77 805 37.
 10076 206 325 74 554 805 92 11126 359 564
 676 13070 178 247 516 662 14013 181 213 307
 476 853 15048 257 392 96 402 3 26 722 16088 897
 910 17023 179 249 658 889 18280 450 786 903
 19090 226 92 350 455 87 591 745 820 32.

20057 96 146 78 531 59 747 974 98 99 21209
 860 22138 606 41 57 736 883 23077 213 788 887
 24140 317 686 760 25597 26313 85 93 95 428 65
 618 722 27329 578 792 870 28415 525 797 816 69
 29071 84 171 235 96 365 568.
 30013 58 160 317 52 412 18 714 61 863 988
 31054 233 75 548 649 32347 77 414 24 638 33049
 222 51 399 416 23 96 548 72 727 34129 318 548
 721 38 884 996 35210 329 468 574 506 29 752
 942 36097 319 401 37487 547 633 34 768 38063
 108 79 361 584 770 39035 103 17 18 254 571
 83 837.
 40396 413 525 785 41022 63 183 300 73 93 793
 903 42432 696 43253 453 582 835 908 44021 80
 85 323 36 37 42 59 71 508 766 853 45021 136 48
 482 510 76 95 736 823 52 959 71 46010 121 66
 423 616 798 47121 84 437 542 768 349 48013 15
 30 38 295 641 811 977 49255 64 310 22 415
 714 38 964.
 50043 65 141 56 237 733 51349 87 424 56 558
 86 727 41 52171 781 53041 321 67 91 973 94
 54024 454 637 78 750 993 55362 92 415 66 877
 923 56123 53 54 438 57027 116 41 622 796 995
 58004 44 55 270 450 80 612 70 702 71 59009 42
 96 216 51 344 878 958.
 60047 138 95 291 513 648 53 61113 79 399
 423 563 64 631 748 896 62191 94 219 610 23 852
 85 97 63071 198 299 328 728 41 64036 60 255 61
 65107 222 30 518 70 764 66044 58 209 517 629
 745 898 67106 21 224 5527 50 840 54 907 68176
 235 428 589 672 69025 271 673 894 922.
 70105 210 336 424 64 722 71137 453 86 527
 941 72129 37 484 86 618 760 931 73067 324 685
 771 804 74024 41 159 285 521 620 983.
 75203 54 313 76078 270 73 558 876 96 77428
 80 672 24 97 78064 130 64 380 591 693 744 864
 79037 58 375 623 892.
 80056 91 324 496 524 841 929 49 81304 404
 568 619 776 864 933 35 82008 115 215 545 834 40
 943 83804 84244 62 324 42 920 85044 102 358 62

409 19 611 909 60 86053 278 420 77 87125 42 241
 75 711 848 73 88150 270 83 98 303 19 71 486 504
 643 833 34 89059 84 493 518 615 984.
 90232 680 832 91248 516 87 640 88 744 801
 25 92160 97 99 235 56 407 839 999 93029 68 351
 700 807 977 94148 98 282 408 588 708 944 95082
 308 51 530 72 96 602 88 827 919 96108 263 78
 323 86 492 831 51 97022 231 318 73 641 80 723
 36 98332 72 99017 126 216 67 349 459 619 876 87.
 100096 449 67 75 894 101266 365 96 521 608
 757 988 102651 889 103272 433 730 915 104102
 451 727 887 105275 346 68 556 57 656 827 939
 106021 59 222 98 358 582 745 968 107043 142 385
 108168 410 68 633 790 97 967 109063 139 295
 863 956 94.
 110253 330 33 49 62 478 111066 122 237 503
 640 887 112146 255 579 635 735 113114 20 26
 289 305 79 450 509 114116 32 700 929 115432
 743 61 68 858 956 116033 39 80 223 117108 485
 501 637 76 118031 82 119 616 91 119052 190 560
 793 931 98.
 120046 138 218 316 17 73 791 995 121051 488
 662 818 902 122203 41 312 585 639 780 805 9
 949 51 123039 79 183 226 366 67 445 596 700 45
 79 124070 247 412 24 540 89 693 997.
 125025 68 121 53 223 356 572 606 11 724 955
 126008 25 917 127317 49 916 128437 783 936 84
 129081 93.
 130043 110 397 428 512 44 52 90 634 95 742
 854 86 131155 425 647 76 722 818 41 43 132187
 259 380 647 730 927 45 133050 64 85 311 49 422
 647 905 10 134163 83 99 425 658 900 135395 518
 633 57 78 932 136107 360 546 662 717 819 34
 137022 23 167 87 222 509 607 12 36 819 42 138089
 645 77 908 139430 547 649 55.
 140319 506 801 980 141048 130 308 26 770
 92 142013 287 396 789 949 143030 400 505 686
 762 861 900 144132 213 415 24 868 920 145271
 306 62 537 42 615 70 930 146004 189 264 333
 602 23 724 837 62 64 949 92 147451 541 883 921.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI
 Dziś i w niedzielę wieczorem „Pa ni nie chce mieć dzieci”.
 W poniedziałek występuje insty tut Reduty z głośną sztuką Mary Morozowicz - Szczekowskiej „Spra wa Moniki”.
TEATR KAMERALNY
 Dziś premiera „Egipska pszeni ca”.
 W niedzielę i w poniedziałek wie czorem powtórzenia premjery.
 W niedzielę o godz. 5-ej „Me dor”.
TEATR POPULARNY.
 Dziś i codziennie przebojowa ope retka w 3 aktach R. Stoltza „Pe pina”.

TEATR W SALI GEYERA.
 Dziś w sobotę wiecz. premjera wesolego widowiska p. t. „Baby rządzą” w wykonaniu całego ze społu.
JUTRZEJSZY WYSTĘP SPIE WACZKI.
 Jutro o godz. 9-ej wiecz. odbę dzie się w filharmonji koncert zna komitej żyd. śpiewaczki, wykonaw czyni pieśni ludowych, jednej z naj wybitniejszych artystek teatru „Habima”, Ch. Grober. Artystka wróciła teraz z tournée zagranicz nego. Porównywano ją niegdyś z amerykańską artystką Ruth Drey er oraz ze słynną Yvette Guilbert. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

Teatr „SCALA” Śródmiejska 15
 Dziś, o godz. 4 po poł.
 po cenach od 60 gr. do 2.20
David Golder
 o godz. 9 wiecz.
 po cenach od 70 gr. — 3 zł.
Pociecha z dzieci
 Jutro, o g. 9 wiecz.
Hinkeman
 z D-rem PAWŁEM BARATOWEM
 Bilety sprzedaje kasa „Seali”

DZIECIĘCY BAL KOSTJUMOWY
 W niedzielę, 12 lutego o godz. 16 urządzi związek handlowców polskich bal kostjumowy dla dzieci członków i wprowadzonych gości. W programie szereg atrakcji i niespodzianek, nagrody za kostjumi, wybór królowej i króla, migdało wego itp.

KONCERT ŁÓDZKIEGO TOWA RZYSTWA MUZYCZNEGO
 Dnia 16 lutego br. o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Ginn. Miejskiego im. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) 6-ty koncert Łódzkiego Towarzystwa Muzyczne go.
 Udział w nim bierze: Warszawski kwartet smyczkowy: Józef Kamiński — I skrz., Mieczysław Turach — II skrz., Jan Gornowski — al tówka, Marjan Neuteich — wiolu czela. Zwolenników muzyki kame ralnej czeka niewatpliwa ucsta ar tystyczna, ze względu na ugruntowa ną reputację powyższego kwar tetu, znanego dobrze łódzkiej pu bliczności z audycji radiowych. W programie: Boccherini, Beetho ven i Debussy. Bilety w cenie zł. 2 i 1.50 (dla członków i młodzieży szkolnej) do nabycia w firmie K. Koischwitz (ul. Moniuszki 2) a w dniu koncertu przy kasie.

JUTRZEJSZY KONCERT SYMFO NICZNY.
 Jutro o godz. 4 po poł. odbędzie się w filharmonji 2 koncert symfo niczny łódzkiej orkiestry filharmo nicznej. Jako solista wystąpi piani sta światowej sławy Aleksander Borowski, który wykona cały szere g arcydzieł literatury fortepiano wej. Pozatem orkiestra filharmoni czna pod batutą utalentowanego kapelmistrza Adolfa Bautze wyko na Beethovena uwerturę „Corio lan” oraz Szuberta symfonię tragiczną nr. 4 C-moll. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

Izba rolnicza w Łodzi
Już wyszło rozporządzenie
 W „Dzienniku Ustaw” z dnia 10 lutego r. b. ogłoszone zosta ło rozprządzenie rady mini strów o utwrczeniu izb rolni cznych, m. in. i w Łodzi.
 Rozporządzenie weszło w ży cie z dniem dzisiejszym.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bez robotnym

TEATR „SCALA”
 Dziś, w sobotę o godz. 4 po poł. „Dawid Golder”.
 Wieczorem „Pociecha z dzieci” z dr. Pawłem Baratowem w roli głów nej.
 Jutro wieczorem „Hinkeman”.

„Białe tygodnie” Konsumu
 W roku 1930 istniejący przy fa bryce „Widzewskiej Manufaktury” sklep fabryczny został przekształco ny na dom towarowy.
 Przykład państw zachodu prze konał nas, że publiczność chętnie nabywa towary, jeżeli ceny są praw dziwie niskie. Taniosc cen może być osiągnięta tylko przez zakupy wanie towarów w pierwszym źró dle i w wielkich ilościach, a zaku py takie może robić tylko dom to warowy, dokonujący duże obroty.
 „Konsum” jako dom towarowy znalazł się w wyjątkowo szczęśli wem położeniu, gdyż posiada bez pośrednie oparcie o fabrykę wyro bów włókienniczych, ma do dyspo zycji własny gmach — a zatem ta nie komorne własne światło elek tryczne, dzięki czemu wszystkie towary „Konsumu” obciążone są minimalnym dodatkiem na koszty ogólne.
 Tem właśnie tłumaczy się fakt, dlaczego „Konsum” nie przenosi się do centrum miasta, gdyż wów czas straciłby w pewnej mierze ów magnes ściągający klientelę ze wszystkich zakątków, jakim jest taniosc cen.
 Łódź odczuwała już od dawna po trzebę prawdziwego domu towaro wego w europejskim stylu, nie też dziwnego, że „Konsum” stał się w krótkim czasie najpopularniejszą placówką handlową, gdzie klienci uskuteczniają zakupy od kilku gro szy do kilkuset złotych.
 Dowodem wzrastającej popular ności „Konsumu” jest wzrost ilości odwiedzin klientów. Ilość ta w ro ku 1931 wyniosła 89,634, zaś w ro ku 1932 już dosięgła imponującej cyfry 264,393.
 Rozgłos „Konsumu” jako najtań szego źródła zakupu wyszedł dale ko poza granice Łodzi.
 Ulegając życzeniom prowincjonal

nej klienteli „Konsum” założył „Dział Rozsyłkowy” — na wzór wielkich amerykańskich domów towarowych.
 „Dział Rozsyłkowy” „Konsumu” obsługuje dzisiaj niemal każdy naj dalszy zakątek Polski. Dla orjen tacji nadmienimy, że dotąd „Dział Rozsyłkowy” wysyła towary do 2286 różnych miejscowości w Pol sce.
 Taniosc cen i sprężysta obsługa „Konsumu” zwróciła na placówkę tę uwagę przedstawicielstwa han dlowego ZSRR, które udzieliło „Konsumowi” koncesji na wysyłkę paczek do Rosji. Wzrastające z dniami każdym obroty tego działu, oraz napływające codziennie listy dziękczynne od odbiorców w Rosji, dowodzą jego pożyteczności.
 Wśród licznych towarów „Kon sumu” na szczególne wyróżnienie zasługuje bielizna damska, męska i dziecienna, jak również pościelowa i stołowa, której zaletami są — oprócz niezwyklej taniosci elegan ckie wykonanie na prawdziwie pa ryskim poziomie.
 Bielizna ta pochodzi z własnej fabrykacji „Konsumu” dającej u trzymanie kilkuset szwaczkom.
 Również nowo - założony dział sprzętów i naczyń gospodarczych własnej fabrykacji znalazł żywy oddźwięk wśród klientów „Kon sumu”, a to z powodu nietylko do skonatego gatunku, lecz i rekordo wo niskich cen.
 Należyście wyszkolony personel „Konsumu” pozyskuje sympatię klientó w swą uprzejmością i szyb ką obsługą.
 Dorocznym zwyczajem urzęda „Konsum” swe „Białe Tygodnie”, będące zarówno wielkiem targowi skiem jak i miłym miejscem spr tkań wszystkich łódzkich pań do mu.

Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Koncert z płyt gramofono wych.
 12,35 Poranek szkolny ze Lwo wa.
 15,35 Słuchowisko dla młodzieży „Hrołf, król morza” — saga pół nočna w oprac. St. Karwickiego.
 16,00 Płyty gramofonowe.
 16,40 „Wrażenia z Malagi” — wygl. Aleksander Słiziński.
 17,00 Audycja dla chorych w o pracowaniu ks. Rękasa.

17,30 Płyty gramofonowe.
 17,40 Odczyt pt. „Bazylika wi leńska w stanie obecnym” — wy głosił dr. St. Lorenc.
 18,00 Muzyka lekka.
 19,20 Komunikat izby przemysło wo - handlowej w Łodzi
 19,30 „Na widnokręgu”.
 20,00 Muzyka lekka.
 22,05 Utwory Szopena w wyk. Leopolda Szpinalskiego.
 22,40 Feljeton p. „U studni trzech braci” — wygl. p. Janusz Stepowski.
 23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Königswusterhausen (1635)
 23,00 Popularny Szubert.
Wrocław (325)
 21,25 Muzyka do filmów.
Łondyn (356)
 21,00 Koncert (M. in. Symfonia D-dur Beethovena).
Bero - Münster (459)
 20,00 Koncert (Suita Elgara, Symfonia G-dur Mahlera).
Sottens (403)
 20,45 Koncert (Uwertura „Król Stefan” Beethovena, Koncert skrzypcowy Brahmsa, „Ucsta paj ka” Roussela, Suita „Paryż” Iber ta).

Odczyty
ODCZYT W ZW. MYŚLI WOLNEJ.
 Dnia 12 lutego, w niedzielę, o godzinie 11-ej w lokalu własnym (Wólczajska 77) Koło łódzkie pol skiego związku myśli wolnej urzą dza odczyt. Przemawiać będzie przewodniczący koła dr. Z. Mie rzyński na temat: „Faszizm jako objaw nawrotu do pierwotnego sposobu myślenia”.

ODCZYT W OSIEDLU ZUPU
 Staraniem wojewódzkiego komi tetu zbiórki na fundusz szkolnic twa polskiego zagranicą, odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 22 lutego b. m. w lokalu przy ul. Bed narskiej 24 (blok pierwszy) front, wejście z Bednarskiej) odczyt prof. Heleny Zaborowskiej pod tyt. „Walka o szkołę polską zagranicą”. Obecność młodzieży pożądana. Wstęp bezpłatny. Dobrowolne dat ki przeznaczone są na cele komite tu walki o szkołę polską zagranic ą.
 Dowiadujemy się, również, iż na cel komitetu walki o szkołę polską zagranicą odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. zbiórka we wszyst kich lokalach publicznych

Gramy w Holandji

Trener Najuch już zakontraktowany. — Polacy jadą na mistrzostwa Francji, Wimbledon i Niemiec

W związku z podaną przez nas wiadomością, iż mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską a Holandją rozegrany zostanie do dnia 9 maja w Warszawie wyjaśnić trzeba, iż rzeczywiście Polska, jako ta, która przy losowaniu wyciągnęła numer niższy, korzystać powinna z praw gospodarzy tych zawodów.

Jednak regulamin rozgrywek o puchar Davisa przewiduje, że jeśli pomiędzy państwami temi odbywały się już raz zawody, powinny one odbyć się za drugim razem na terenie innego państwa. Ten właśnie wypadek notujemy w roku ub. przy rozegraniu meczu Polski z Holandją: mecz odbył się w Warszawie, to też obecnie Polska musi wysłać swą reprezentację do Holandji. Tak samo w drugiej rundzie Polska, o ile z meczu z Holandją wyjdzie zwycięsko, musi grać z Niemcami w Berlinie, ponieważ Niemcy w losowaniu miały mniejszy numer.

Polski związek tenisowy zakontraktował już ostatecznie Najuchą do Polski. Najuch przyjedzie do Warszawy w połowie kwietnia i będzie prowadził trening naszej reprezentacji pucharowej przez dwa tygodnie. W skład obozu treningowego wejdą, obok reprezentantów i gracze młodszy, jak: Beldowski, Sychała, Tarłowski. Po zakończeniu prac w obozie, Najuch, w ciągu następnych tygodni, trenować będzie tenisistów Legji, następnie wyjedzie do Lwowa i Krakowa. Zaznaczyć należy, że Łódź, Katowice i Poznań, na propozycje przyjazdu Najucha wysunięta przez PZLT, odpowiedziały odmownie.

Wreszcie zarząd PZLT, zdecydował się obesać w tym sezonie szereg turniejów zagranicznych, przyczem przedewszystkiem brać są pod uwagę mistrzostwa Francji, Wimbledon i Niemiec. Projektowany jest wyjazd Jędrzejowskiej, Hebdy i Tłoczyńskiego.

Mecz tenisowy Legja — Rot-Weis zakontraktowany na maj nie będzie mógł dojść do skutku, gdyż Polska gra w pierwszej rundzie pucharu Davisa i trudno jej będzie znaleźć wolny termin. Zresztą mamy na widoku mecz z Niemcami w drugiej rundzie.

Z tego względu Legja podjęła kroki w kierunku przesunięcia

meczu na inny termin, prawdopodobnie jesienny. Natomiast na 1 maja czynione są starania pozyskania innych przeciwników, rozgrywki z którymi byłoby doskonałym treningiem dla naszych tenisistów przed meczem z Holandją. W rach-

bę wchodzi tu tenisiści Australii, Południowej Afryki, oraz francuzi: Merlin i Boussus. Ponieważ spotkania o puchar Davisa odbędą się po za Polską, projektowane jest też urządzenie kilku spotkań towarzyskich w kraju

Porażka polskich narciarzy

18 klm. bieg przegraliśmy fatalnie w Insbrucku

Tylko Br. Czech i St. Marusarz zajęli lepsze lokaty

INSBRUCK, 10.2. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). — W dniu dzisiejszym odbył się w Insbrucku bieg na 18 klm. jako pierwsza część kombinacji a jednocześnie samodzielnej konkurencji. Ogółem ukończył bieg 134 narciarzy, przyczem polacy zajęli dalsze lokaty. Jedyne tylko Br. Czech i St. Marusarz znaleźli się w pierwszej połowie, lecz i po nich spodziewano się daleko lepszych wyników.

Warunki, w jakich odbywał się bieg, były fatalne. Pogoda nie poprawiła się. Trasę biegu przeniesiono wysoko w góry i wysypano nanieśnionym śniegiem.

Wielkie zwycięstwo odnieśli tu narciarze Szwecji. Najlepsze lokaty przez nich zajęte, to pierwsza, druga i piąta.

Pierwszy przybył do mety Enkelburg (Szwecja) w czasie 1:2:19,2, mając lepszy czas od drugiego z kolei swego rodaka o 21 sek. Na dalszych miejscach: 6 Doubler (Niemcy) 1:5:55,6, 7) Barton (Czechosłowacja) 1:6:18,5, 10) Simunek (Czechosłowacja), 11) Erickson (Szwecja). Najlepszy szwajcar na 21 miejscu, najlepszy włoch na 22.

Z polskich zawodników najlepszy czas uzyskał Br. Czech 1:10:8,5 zajmując 31 miejsce i Stanisław Marusarz 1:10:13,6 na 32 miejscu. Dopiero 78 był Jan Marusarz

1:15:43,5, 92) Legierski 1:19:26, 98) Skupień 1:20:11, 100) Berych 1:20:11 i 101) Luszczek 1:22:56.



Inga Lantschner

zdobyła pierwsze miejsce w biegu narciarskim dla pań w Insbrucku.

Rekordy pływackie Cartonnet

Znakomity pływak francuski Cartonnet zaatakował rekordy światowe na 100 i 200 mtr. stylem klasycznym. Próba odbyła się w nowoczesnej pływalni Lido na Champs Elysee w Paryżu, pod oficjalną kontrolą, przy obecności wybitnych przedstawicieli świata sportowego i prasy. Aczkolwiek Cartonnet nie osiągnął swych rekordowych czasów z treningów, jednakże uzyskał czas na 200 mtr. 2:40,2,

bijąc rekord światowy Waltera Spence 2:42,6. Jednocześnie poprawił Cartonnet swój własny rekord światowy na 100 mtr. z 1:13,6 na 1:13. W ten sposób Cartonnet dzierży obecnie trzy rekordy światowe pływackie stylem klasycznym, na 100 i 200 mtr. oraz na 200 jardów.



Cartonnet

Jędrzejowska wygrywa

Polacy przegrali do duńczyków 4:5

KOPENHAGA, 10 lutego. — (Tel. wł. „Głosu Porannego“). — W drugim dniu meczu tenisowego rozgrywanego w Kopenhadze na kortach krytych z duńczykami tenisiści Legji rozegrali spotkania w grze podwójnej panów, w grze mieszanej, wreszcie drugiego singla pań.

W grze podwójnej panów para polska Tłoczyński, Wittman została pokonana w dwóch setach przez parę duńską Ulrich i Herickson w stosunku 1:0, 3:6.

W grze mieszanej poszło tenisiściom Legji już znacznie lepiej. Startowali tu Jędrzejowska i Wittman, odnosząc zwycięstwo nad przeciwnikiem w

dwóch setach 6:3, 6:2. Ze strony duńskiej grała para Berg Nielsen i Glerup.

Również i Jędrzejowska nie sprawiła zawodu. Grając z danką Dam wygrała bez większego wysiłku dwa sety, ani na chwilę nie dopuszczając swej przeciwniczki do głosu. Wynik 6:1, 6:2 dla naszej mistrzyni.

Ostateczny rezultat meczu tenisowego Polki z Danją brzmi 5:4 na korzyść duńczyków. W ostatnim dniu Jacobsen pokonał Tłoczyńskiego 7:9, 8:6, 9:7, a Ulrich Wittmana łatwo 6:0, 6:1. Jedyne Jędrzejowska wygrała znowu swe spotkanie 6:4, 8:6.

Jeden czy dwa?...

Liga rozpisala referendum

Poprawka zgłoszona przez PZPN na walne zgromadzenie dotyczące spadku z ligi corocznie dwóch drużyn, a nie jednej (przyczem przedostatnia miałyby rozgrywać mecz kwalifikacyjny z wicemistrzem klasy A PZPN), była przedmiotem obrad zarządu ligi.

W tej tak doniosłej sprawie zarząd ligi nie chciał sam zabierać

głosu i postanowił rozpisac referendum do swych klubów celem wypowiedzenia się. Jaki będzie wynik tego referendum — przewidzieć trudno. Sądźmy, że taka poprawka dla ligi nie będzie rzeczą specjalnie przyjemną.

Na zebraniu tem ustalono skład delegacji ligi na walne zgromadzenie PZPN. Stanowią ją: prezes ligi mjr. Żołędziowski, dr. Obrubański, inż. Rosenstock, dr. Wojakowski i dr. Luxemburg.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przewiduje następujące imprezy sportowe:

SOBOTA:

Boks. Sala KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68, o godz. 19-ej międzyklubowy mecz Skoda (War-

szawa) — Zjednoczona. Szymierka. W sali szkoły Im. „Jadwigi” przy ul. Cegielnianej 28, od godz. 17,30 dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo drużynowe.

Gry sportowe. Sala LTSG przy ul. Zakątnej, od godz. 16,30 turniej gier sportowych LKS.

NIEDZIELA.

Boks. Sala „Geyera” przy ul. Piotrkowskiej 295, od godz. 11,30 międzyklubowy mecz Skoda (Warszawa) — Geyer.

Hokej. Na lodowisku LKS (w razie odpowiedniej temperatury) mecz o mistrzostwo okręgu: od godz. 10-ej SKS (Łódź) — Tryumf i Strzelec (Zgierz) — Makabi.

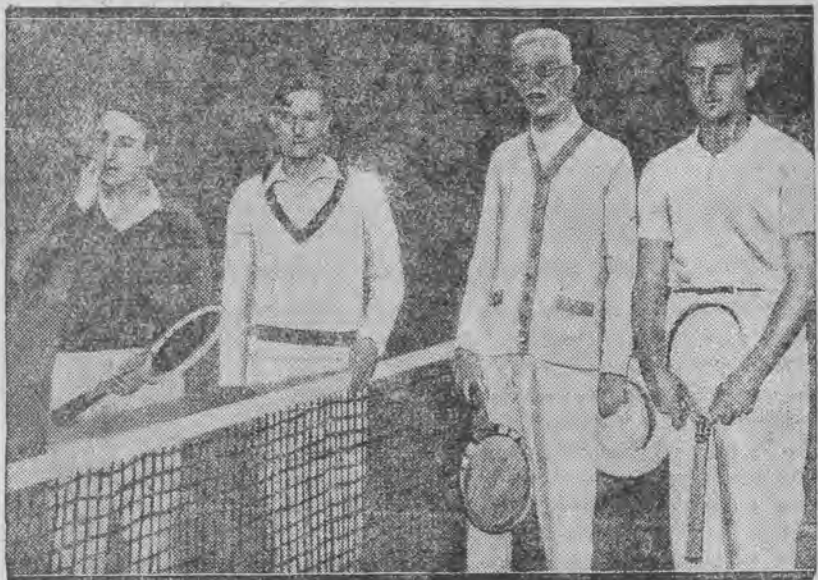
Skoda—Geyer Niedzielny mecz pięściarski

Na niedzielny mecz pięściarski pomiędzy drużynami warszawskiej „Skody” a Geyera, który odbędzie się w sali przy ul. Piotrkowskiej o godz. 11,30 odbędą się następujące spotkania:

Miller — Wojciechowski, Kukielko — Krumm, Cyranek — Woźniakiewicz, Bąkowski — Gawin, Seweryniak — Majer i Pisarski — Lipiec.

Pozatem odbędą się spotkania towarzyskie: Wiesław — Zajac, Dobras — Wilk i Trzaskalski — Wolski.

„Mister G.” gra w Berlinie



Król szwedzki Gustaw rozegrał podczas krótkiego pobytu w Berlinie kilka meczów treningowych z asami niemieckiego tenisa, grając z Maierem (na prawo) przeciwko parze (od lewej) Prentz - Cramm.

Zwyżkujący rynek zbożowy

W nowym roku światowy rynek zbożowy stał się bardziej optymistycznym. Przynajmniej nastrój wziął swój początek na rynkach terminowych w Chicago i Winnipeg i znalazł później oparcie w kupnach krajów importujących. W szczególności zwyczajka cen pozostała w związku z indyjskimi i wschodnio - azjatyckimi zakupami. Poważniejsze znaczenie mogą mieć kupna wschodnio - azjatyckie, jeżeli się okaże, że nie służą na pokrycie zapotrzebowania ludności cywilnej, lecz na cele wojenne. Chińczycy i Japonia kupują w dalszym ciągu pszenicę australijską w wielkich ilościach, transakcje nie osiągnęły dotychczas ilości zeszłorocznej. Ilość dotychczas z Australii na wschód, zwłaszcza do Chin sprzedanej oceniana na milion ton a ogólne zapotrzebowanie wschodu na około 2,5 milj. ton. Dla obsługi Europy pozostawałyby więc dwa miliony ton z Australii. Z południowo - amerykańskich państw wykazywała Brazylja wyższe zapotrzebowanie. Na skutek tego części pszenicy przeznaczonej na sprzedaż z południowej półkuli znalazła ujście, co odciążyło znowu Kanadę. Ponieważ Stany Zjednoczone tymczasowo, a Rosja i południowo-wschodnia Europa definitywnie eliminowane są, jako eksporterzy pszenicy, niema dalszych krajów eksportujących.

Co do Rosji przypuszczają, że na wiosnę będzie zmuszona importować zboże. W Niemczech zapasy zboża są znaczne. Ze strony oficjalnych sfer wprowadzono oświadczenie, że niema nadprodukcji, jednak na skutek silnego bezrobocia siła konsumcyjna ludności poważnie zmalała. Mimo ciągłych interwencji, ceny stopniowo obniżyły się tembardziej, że rynki niemieckie w ostatnim czasie z powodu eksportu pozostają w styczności z rynkami za granicznymi, które wpływały na kształtowanie się cen. Anglja, Belgja, Holandia, Włochy i Grecja importowały w styczniu poważniejsze ilości pszenicy z La Plata. W Jugosławii szczuple zbiory pszenicy powodują rolników do wstrzeżności w nadziei, że później uzyskają oni lepsze ceny. Na Węgrzech ceny pozostały stałe, ponieważ podaż rolników prawie zupełnie ustala. Mimo słabego zbytu mąki, krajowe młyny są w stanie odebrać ofiarowane ilości pszenicy. W Czechosłowacji transakcje pszenicą były dość żywe, przy obfitej podaży. Tendencja spokojna przy cenach niezmiennych. Ceny na żyto cokolwiek wzmochny się.

Charakterystyczną cechą rynków krajowych był na początku stycznia prawie zupełny brak popytu. Dotyczy to zarówno zboża, jak i jego przetworów. W drugim tygodniu miesiąca podaż zarówno żyta jak i pszenicy wprawdzie zmniejszyła się, ale transakcje pozostały w tym samym stosunku minimalne. Mimo pewnej wyżki na giełdzie poznańskiej rynek łódzki nie reagował, z wyjątkiem owsa. Dopiero w drugiej połowie miesiąca ceny pod wpływem zmniejszenia podaży poprawiły się. Jest to następstwem tego, że zboże znajdowało się w silnych rękach, które nie były zmuszone do oddawania towaru dla użytku gotówki. Ponadto Małopolska była poważnym nabywcą. Ta mocniejsza tendencja utrzymywała się już do końca miesiąca, przyczem powtórzył się dotychczas zawsze obserwowany objaw, że zwyczajka cen powodowała producentów do wstrzeżności w podaży. Do tego dochodzi, że młyny, wyzerpane z zapasów, zmuszone były je uzupełnić i wskutek tego placły żądane ceny. Na rynku mącznym sytuacja kształtowała się analogicznie z tem, że ceny mąki nie nadążały w tem samym tempie za zwyczajką surowca, co tłumaczy się opornością konsumenta wobec ten

Program walki z kryzysem

Likwidacja zaległości podatkowych i zaniechanie etatyzacji staje się palącą koniecznością

Plan doraźnych zarządzeń gospodarczych, opracowany przez związek izb przemysłowo - handlowych, został już do rąk rządu.

Tezy planu doraźnych zarządzeń ujęte zostały w 9 grup, po święconych następującym zagadnieniom: 1) sprawie polityki procentowej i ochrony kapitalizacji, 2) sprawie usprawnienia gospodarki związków komunalnych, 3) sprawie zaległości podatkowych, 4) sprawie przedsiębiorstw publicznych, 5) sprawie usprawnienia procesów przystosowawczych i sanacji przedsiębiorstw, 6) sprawie obciążenia socjalnych, 7) sprawom komunikacyjnym, 8) sprawom robót i dostaw publicznych oraz akcji budowlanej, 9) spra-

wie cen i porozumień wtwórców.

Rezolucje w sprawie zaległości podatkowych podawaliśmy w związku z przedłożeniem min. przemysłu i handlu na posiedzeniu komisji handlowej. W zakresie polityki procentowej i obrony kapitalizacji na pierwszym miejscu wysunięto przeprowadzenie operacji konwersyjnych w kierunku obniżenia odsetek i przesunięcia terminów spłat wysokoprocentowych zobowiązań zarówno długo jak i krótkoterminowych.

Celem zwiększenia bezpieczeństwa obrotu i odbudowy kredytu związek izb wyraża zdanie, iż ustawodawstwo, dotyczące stosunków wierzyciela do dłużnika

zabezpieczeniem interesów wierzyciela. W myśl założeń planu zaniechać należy pgsługiwania się w akcji oddłużeniowej zarządzeniami o charakterze moratoryjnym, jak również stosowaniu metody przymusowej konwersji.

Za jeden z czynników odciążenia życia gospodarczego oraz uoptymnienia rynku pieniężnego plan doraźnych zarządzeń uznaje uporządkowanie gospodarki finansowej związków komunalnych.

Celem zwiększenia bezpieczeństwa obrotu i odbudowy kredytu związek izb wyraża zdanie, iż ustawodawstwo, dotyczące stosunków wierzyciela do dłużnika

winno ulec zasadniczym zmianom w kierunku wzmocnienia pozycji wierzyciela.

Wielkie znaczenie przywiązuje związek izb do załatwienia sprawy obciążeń socjalnych w kierunku niewprowadzania nowych obciążeń produkcji i wymiany świadczeniami socjalnymi.

W szczególności bezwzględnie koniecznym jest zaniechanie realizacji tej części ustawy o ubezpieczeniu społecznym, która dotyczy wprowadzenia ubezpieczenia emerytalnego robotników.

Rewizje taryf kolejowych zarówno towarowych, jak i osobowych oraz pocztowych, telegraficznych i telefonicznych związek izb uznaje za konieczność, która przyczyni się winna do obniżenia kosztów produkcji.

Plan kładzie bardzo duży nacisk na konieczność podjęcia robót i dostaw publicznych oraz akcji budowlanej. W zakresie zagadnienia porozumień wtwórców związek izb stwierdza m. in., iż tworzenie organizacji handlowych o charakterze przymusowym i monopolistycznym, jak również nadawanie szczególnych przywilejów niektórym specjalnie powoływanym przedsiębiorstwom winno być bezwzględnie zaniechane.

Upadłość Tow. Akc. Ferd. Göldner

ogłosił wczoraj sąd handlowy

Sąd rozpatrywał sprawę z podania Pinkusa Jakuba Bahariera o ogłoszenie upadłości firmie „Tow. Akc. Baweln. i Gumowej Manufaktury Ferdynand Göldner w Łodzi.

Jak widać z 3 załączonych weksli protestowanych firma Tow. Akc. Baweln. i Gumowej Manuf. Ferdynanda Göldnera w Łodzi zawiesiła wypłaty. Również egzekucje nie odniosły skutku, gdyż firma ta znajduje się w likwidacji i żadnych ruchomości nie posiada.

Sąd przychylił się do prośby penta i ogłosił upadłość firmie Tow. Akc. Baw. i Gumowej Manuf. Ferdynand Göldner i zamianował sędzią komisarzem sędzię handlowego Kroeninga, zaś kuratorem adwokata Roszkowskiego.

W sprawie upadłości firmy „Beton“ Zakład Betonowo - Brukarski wł. Wilhelm Matz zawarto między upadłym a jego wierzycielami układ na warunkach następujących: na pokrycie zobowiązań Matz zadenuncji zwykłej. Cokolwiek lepsza była sytuacja na rynku otęp. Przy większym popycie, młyny zdawały nieco zmniejszyć swoje składy i za uzyskaną gotówkę zwiększyć zapasy surowca.

Nie ulega wątpliwości, że rząd całym szeregiem posunięć dąży do naprawy ciężkiej sytuacji rolników którym przy kosztach produkcji obowiązujących w zeszłym roku, ceny obecnie płacone nie dają kalkulacji. Proces „zamknięcia noży“ t. j. proporcji między cenami pldów rolniczych a wytworów przemysłowych, postępuje wprawdzie stałe, ale tak powoli, że wieś nie spełnia jeszcze swej roli najliczniejszego konsumenta. Koniecznym jest tedy choćby sztuczne podniesienie cen zboża, zwłaszcza żyta. W naszych stosunkach przy znacznych zapasach żyta i przy trudnościach eksportu, jedyną możliwością jest interwencja PZPZ. Akcja ta doprowadza bowiem do tego, że cena krajowa osiąga przynajmniej poziom premjowanego eksportu a pośrednio zdąża do oderwania się od rynków światowych i przywrócenia rolnictwu swej równowagi. Zrozumiałem jest, że na akcję interwencyjną potrzebne są odpowiednie fundusze, których rząd nie posiada w dostatecznej mierze, ale właśnie w rękach rządu spoczywa możliwość stworzenia źródeł, leżących w samym rolnictwie, celem zasilenia tego funduszu.

placi 15 proc. nominalnej wartości zobowiązań w 8 ratach, a mianowicie: 5 proc. w ciągu 8 miesięcy od daty uprawomocnienia się układu, 5 proc. w ciągu 11 miesięcy od tejże daty oraz 5 proc. w ciągu 24 miesięcy od tejże daty.

Sędzia komisarz stwierdził, że układ doszedł do skutku. Sąd układ zatwierdził.

W sprawie upadłości firmy Handlowo Przemysłowe Towarzystwo Rajchman i S-ka odbyło się zebranie, na którym adw. Konorski, w imieniu 2 wierzycieli, mając na uwadze, że dalsze przeciąganie postępowania upadłościowego nietylko nie doprowadzi do powiększenia aktywów masy, lecz wręcz przeciwnie — przyczyni się do powstania kosztów i że niema widoków realizacji wierzytelności, wniósł o uznanie wierzytelności za nieściągalne i o zakończenie postępowania upadłościowego oraz udzielenie absolutorium syndykowi ostatecznemu — Ludwikowi Feilchenfeldowi i zwolnienie go z obowiązków.

Wniosek jednogłośnie zebrani wierzyciele przyjęli i przedstawili

z wnioskiem przychylnym sędzię komisarza do sądu.

Sąd uznał postępowanie w powyższej upadłości za ukończone.

Wydział handlowy rozpoznawał sprawę z podania firmy H. Dietel, Sp. Akc. Przem. Włókien. w Sosnowcu o ogłoszenie upadłości Moszkowi Cederbaumowi, kupcowi (Marsz. Piłsudskiego 65).

Cederbaum winien jest Sp. Akc. Przemysł. Włók. H. Dietel 2,278,97 dol. i 13,201 zł. 62 gr. W kwietniu komornik wręczył Cederbaumowi nakaz wykonawczy oraz zarządził licytację zajętych u niego ruchomości. Termin licytacji był wyznaczony dwukrotnie, jednakże obydwie licytacje nie dały żadnych wyników.

Cederbaum handluje przedzą i jest winien większe sumy całemu szeregowi firm, a między innymi firmie „Allart, Rousseau & Co“, firmie „Union Textile“ i firmie „Blum i Monitz“ i nikomu nie płaci.

Sąd ogłosił upadłość Cederbaumowi. Kuratorem mianował adw. Kona, zaś sędzią komisarzem sędzię handlowego M. Halperna.

10-proc. spadek cen na łódzkim rynku wełnianym

W tygodniu bieżącym przejawiało się już pewne zainteresowanie gotowymi towarami wełnianymi. Przybyło do Łodzi sporo kupców, przeważnie z województwa poznańskiego. Do większych transakcji nie doszło, zakupywano przeważnie niewielkie ilości tkanin międzysezonowych, które się sprzedaje wczesną wiosną.

Geny kształtowały się na nieco niższym poziomie, aniżeli w r. ub., jednak różnica poziomu cen nie przekraczała 10 proc.

W dziedzinie półfabrykatów ceny przędzy czesankowej uległy w ciągu ostatnich 5 dni lekkiej niżce, nie przekraczającej 4 proc., pomimo równoczesnej stałej tendencji o mocniejszym nawet odcieniu na aukcjach londyńskich. Najpoważniejszą przyczyną niżki cen przędzy czesankowej jest stosunkowo bardzo słaby popyt.

W stanie uruchomienia przemysłu wełnianego nastąpiła, o ile chodzi o większe fabryki tkanin wełnianych damskich, pewna poprawa. Niektóre większe fabryki tej

branży powiększyły pracę do 6 dni w tygodniu, większość jednak fabryk zatrudniona jest w minimalnym stopniu. Przyczyna tego jest brak gotówki oraz dość znaczne ilości towarów pozostałych z roku ubiegłego.

Nastroje na rynku panują w dalszym ciągu pesymistyczne. Horoskopy tegorocznego letniego sezonu oceniane są bardzo niekorzystnie

Nowa pożyczka wewnętrzna napotka na trudności gospodarcze

W związku z wysuniętym w trakcie debat budżetowych projektem pożyczki wewnętrznej koła gospodarcze wskazują trudności, na jakie tego rodzaju operacja musiałaby natrafić. W przeciwieństwie bowiem do szeregu krajów europejskich, w których kureczenie się życia gospodarczego spowodowało uoptymnienie rynku pieniężnego, w Polsce objawu tego nie obserwujemy. Wynika to w dużym stopniu z braku zaufania, który sprzyja teauryzacji. Nieodzw-

nym warunkiem powodzenia pożyczki jest uwzględnienie tego momentu.

Z tego też względu na podkreślenie zasługuje zaznaczona przez min. skarbu konieczność przyznania warunków zachęcających nabywców ewentualnej pożyczki przy jednoczesnym zachowaniu jej dobrowolnego charakteru. Zdaniem sfer gospodarczych wszelki inny sposób rozważania tej sprawy musiałby natrafić na znaczne trudności.

Rokowania o przedłużenie umowy z Sowpoltorgiem

Delegacja „Polrosu“ w osobach pp. prof. Kasperowicz, St. Mayera złożyła wizyty w konsulacie spraw handlu zagranicznego.

Rokowania w sprawie przedłużenia umowy Sowpoltorgu rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Ze strony sowieckiej w rokowaniach wezmą udział: członek kolegium handlu zagranicznego Tamarin oraz prezes Sowpoltorgu Firsov.

B. min. Strassburger na czele Centr. Zw.

Nieobsadzone od czasu zgonu ś. p. Stanisława ks. Lubomirskiego stanowisko prezesa urzędującego Centralnego Związku Przemysłu Polskiego obejmuje obecnie b. minister przemysłu i handlu Henryk Strassburger.

B. min. Strassburger powołany został na to stanowisko jednomyślną uchwałą władz tej instytucji. W ten sposób na czele Centralnego związku stoi — jak to przewidziano w statucie — ponownie trzech prezesów w osobach pp. Henryka Strassburgera, Alfreda Faltera i Józefa Zychlińskiego.

Tylko 6.666.000 złotych

wyniosła nadwyżka bilansu w styczniu

Bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska za styczeń wykazał nieznaczne saldo dodatnie, — aczkolwiek nadwyżka wartości wywozu nad przywozem zmniejszyła się znacznie i osiągnęła zaledwie 6,666 tys. zł. Według tymczasowych obliczeń Głównego urzędu statystycznego bilans wykazuje w wywozie: 1,038,198 tonn wobec 1,280,300 tonn w styczniu ub. r., przyczem wartość tego wywozu wynosiła 71,400 tys. zł. wobec 93,316 tys. zł. r. ub. W przywozie styczniowym zaszedł charakterystyczny fakt zwiększenia ze 143,7x0 tonn do 154,829 tonn, jednakże wartość przywozu zmalała z 80,462 tys. zł. na 64,734 tys. zł. Saldo dodatnie w miesiącu styczniu r. b. wyniosło 6,666 tys. i. wobec 12,854 tys. zł. w styczniu ub. r. Zmniejszyło się ono w porównaniu do miesiąca grudnia roku 1932 o 8,731 tys. zł. (w r. r. o 10,614 tys. zł.) W porównaniu do miesiąca grudnia r. 1932 wywóz

zmniejszył się o 21,559 tys. (w roku ub. 24,502 tys. zł) przywóz zmniejszył się o 12,828 tys. zł. (10-614 tys. złotych).

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: węgiel o 3,9 miljonów zł., jęczmień o 2,7, żyto o 1,8 szyny, żelazo i stal o 1,2 miljon. zł., jaja o 1,1, parafina o 1,1, rury o 1,0, przędza wełniana o 0,9, cynk o 0,8, fasola o 0,7, trzoda chlewna o 0,7 miljon. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: wełna i odpadki o 1,0 milj. zł., ryż o 0,7, rudy cynkowe o 0,5, nasiona oleiste o 0,4 miljon. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: tytoń o 0,7 milj. zł., rudy żelazne o 0,7 miljon. zł., juta i odpadki o 0,7, cytryny i pomarańcze o 0,6 miljon. zł., garbniki o 0,6 miljon. zł., przędza bawełniana o 0,6 miljon. zł., bawełna i odpadki o 0,6 miljon. zł.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach nadal zmniejszonych. Notowano: Belgja 124,20 (plus 8), Holandia 358,60 (- 60), Londyn 30,63 (plus 1), Nowy Jork 8,926 (- 2), Paryż 34,86 (plus 1), Praga 26,43 (plus 1), Sztokholm 16,440 (- 20), Szwajcaria 172,30 (- 5).

Tranzakcje dokonane a nienotowane: Włochy 45,68. Kurs orientacyjny dewizy na Nowy Jork 8,922 (- 2). W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212,10. W obrotach prywatnych funt angielski w gotówce 30,65, marka niemiecka 211,85 (plus 5), banknoty dolarowe 8,921, szyling austriacki 104,25, korona czeska 25,90, rubel złoty 4,75,50, dolar złoty 8,97,50, rubel srebrny 1,34, bilon 0,60.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: B. Polski 73,50 - 74 - 73,50 - bez kuponu za rok 1932, za który bank wypłaca 8 zł. od akcji 100-złotowej. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 16,50 (plus 50), Starachowice 9,25 (plus 20).

PAPIERY PROCENTOWE.

Tendencja dla papierów państwowych była mocniejsza, zaś dla prywatnych przeważała słabsza. Większych tranzakcji dokonano 7 proc. pożycz. stabilizacyjną, 4 proc. premjową dolarową i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. pożycz. budowl. 43,75 (- 75), 4 proc. premj. dol. 58,75 - 58 - 58,75 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105 - 104,50 (- 50), 5 proc. konwersyjna 43,50 (plus 25), 6 proc. dolarowa 59,50 - 60,75 - 59,75 (- 25), 7 proc. stabilizacyjna 57,38 - 58 - 57,63 (plus 38), 8 proc. obligacje budowlane BGK I. emi-

sja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 36,75 (- 25), 5 proc. Warszawy 49,50 (- 100), 8 proc. Warszawy 43,75. 10 proc. Radomia 36,50 (- 25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dol. 61,88 - 62 (plus 50), 5 proc. kolejowa 48, 10 proc. kolejowa 101,75 - 102 (plus 200), 8 proc. dillonowska 66,82 (plus 63), 7 proc. śląska 44,75 (plus 40), 7 pi. Warszawy 40,75, 4 i pół proc. Warszawy 45,88 (- 12), 5 proc. Lublina odcinki po 100 zł. 41,50.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 6,15 luty 5,98 marzec 6,03 kwiecień 6,09 maj 6,14 czerwiec 6,21 lipiec 6,28 sierpień 6,34 wrzesień 6,41 październik 6,48 listopad 6,54 grudzień 6,61 styczeń 6,65

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

loco 6.- marzec 6.- maj 6,13 lipiec 6,26 październik 6,45 grudzień 6,58 styczeń 6,63

LIVERPOOL

loco 4,96 luty 4,79 marzec 4,81 kwiecień 4,82 maj 4,88 czerwiec - 4,85 lipiec 4,86 sierpień 4,87 wrzesień 4,89 październik 4,91 listopad 4,92 grudzień 4,94 styczeń 4,96 marzec 4,97

Egipska:

loco 7,13 marzec 6,91 maj 7.- lipiec 7,08 październik 7,15 listopad 7,20 styczeń 7,28 luty 7,28

Upper:

loco 6,56 marzec 6,88 lipiec 6,31 październik 6,30 listopad 6,23 styczeń 6,22 luty 6,22.

BREMA

loco 7,20 marzec 6,88 maj 7,04 lipiec 7,16 październik 7,36 grudzień 7,45 styczeń 7,51.

ALEKSANDRIA

marzec 13,02 maj 13,27 lipiec - 13,48 listopad 14,06

Ashmouni: luty 11,37 kwiecień 11,32 czerwiec 11,27 październik 11,08.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizek, Piotrkowska 30.

FORTEPIAN marki Blüthner okazjynie do sprzedania. Karol Koischwitz, Moniuszki 2.

371-3

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazjynie tania do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

ZAKŁAD fryzjerski w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość Przędzalniana 42, w sklepie. 3895-2

Różne

DYWANY perskie i maszynowe naprawia. Garderobę damską i męską ceruje artystycznie. Piotrkowska 92. Tkalcia sztuczna.

Dom Wypoczynkowy na Wiśniowej Górze

w parku Lichtenfeldów przy lesie sosnowym. Kanalizacja, elektryczność. Park oświetlony. Werandy oszklone. Lekarz na miejscu. **Ceny niższe.** Tel. 131-21, lub podmiejski Wiśniowa-Góra telef. 6.

Prof. FELIKS HALPERN

wznowił lekcje gry fortepianowej

SIENKIEWICZA 20 front, II p.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

NIEMA BRAKU POSAD! Czw. firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czytają codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

Posady

ZDOLNY AGENT branży reklamowej potrzebny natychmiast. Buczkał, Piotrkowska 113. — Wysoka prowizja. 518-2

Lokale

DO WYNAJĘCIA przy inteligentnej rodzinie pokój umeblowany z wszelkimi wygodami, z oddzielnym wejściem. Może być na biuro. Piotrkowska 93 m. 14. 3896-2

UMEBLOWANY, dwu-okienny pokój do wynajęcia. Nowo-Targowa 4, lewa ofic., m. 24. I p. 3891-2

POSZUKUJĘ w śródmieściu słonecznego pokoju z wszelkimi wygodami i używalnością kuchni. Of. sub. „Śródmieście” 215-2

POKÓJ frontowy, dwuokienny, umeblowany, dla jednej osoby do wynajęcia. Sienkiewicza 20, m. 6. 468-3

BUSTER KEATON
Jako Dobroczyńca Ludzkości
Wkrótce Metro — Adria

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR
wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu
Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

KLINIKA POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA „SANATO”
S. z o. o.
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Porody II kl. zł. 175.—

Wypożyczalnia książek „Renaissance”
Śródmiejska 40 — Piotrkowska 60
NOWA FILJA, PIOTRKOWSKA 167
poleca
Ostatnie Nowości w 5 językach od 8—15 egzempl. z każdej książki
OPŁATA NISKA.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”
Zielona 2 | 4
Początek w dni powsz. o 4, w soboty i niedziele o 12.
Nadprogram: Aktualności krajowe i FOXA

Nasz przebojowy podwójny program!
„Miłość złoczyńcy”
Wielki dramat sensacyjny, odsłaniający życie band gangsterów i sgniliszę obyczajów w Ameryce. — W rolach głównych:
TOMASZ MEIGHAN i Charlotta GREENWOOD
Życie amerykańskich milionerów! Metody policji amerykańskiej!
Miłość! Tempo! Sensacja!
Na pierwsze seanse ceny niższe: 40 gr. i 49 gr.

Poraz pierwszy w Polsce!
„SAMOTNY DRZEŁ”
Wielki przebój Dzikiego Zachodu. W roli gł. fenomenalny jeździec **GEORGE O'BRIEN** i przepiękna **Cecylja PARKER**
Cowboje, Indianie, poszukiwacze złota, bandyci przewijają się w szalonym tempie. 1001 przygód na Dzikich polach Arizony.
Tempo! Życie! Ruch!
Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„PAN”
11-go Listopada 16.
Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film rozwiązujący największą zagadkę z życia Habsburgów zajmujący umysły ludzkie p. t.
Tajemnice Dworu Habsburgów
Film, który nam przedstawia zakulisowe życie dworu austriackiego. ● Film, który nas wtajemnicza w nieznaną nam życie. ● Film, który nam odsłania tajemnice tragicznej śmierci Arcyksięcia Rudolfa Habsburga i jego kochanki bar. Vetsey. ● W rolach głównych:
Lil Dagover, Paul Otto, Charlotte Ander i Ekkhard Apend.
Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

DZIŚ, 11-go lutego 1933 r. odbędzie się w salonach T-wa Spiewaczego Piotrkowska Nr. 243

„WIECZORNICA PRACY”

na rzecz Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. w Łodzi „Praca”

Doskonały Jazz! Początek o godz. 10 wiecz. Moc atrakcji i niespodzianek! Bilety do nabycia przy kasie Piotrkowska 243

Biuro tłumacza przysięgłego
D-ra Praw
J. Miechowskiej

przeniesione zostało
na ul. **Andrzeja 7**
(Al. Kościuszki 36)
m. 9, parter, tel. 206-41.

Dr.
M. Engelberg
AKUSZER-GINEKOLOG
DIATERMJA

od 5—7 w.
Piotrkowska 200, tel. 146-45

Dr. med.
REICHER

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med.
M. Feldman

Akuszer-ginekolog
Zawadzka 10 tel. 155-77
przyjmuje 3 — 5 po poł.

BIURO INKASA WIERZYTELNOŚCI
„JUST”

Reprezentacja Verband der Vereine „Creditreform”. V. w Lipsku
czytane nadal w poprzednim lokalu
przy ul. ZAWADZKIEJ 18, tel. 208-99
pod kier. b. długoletniego współpracownika M. GINSBURGA, przyjmuje
do windykacji wierzytelności zaległe
i wątpliwe na obszar całej Rzeczy-
pospolitej Polskiej

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi-
ce w zakres osuszenia szyb, frote-
rowania, cyklinowania i drutowania
pościeli. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz osuszenie okien fabrycznych w
budynkach piętrowych i parterowych
(t. zw. Sędowych) oraz odkurzenie
elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę!
Ceny niskie. Tel. 105-47 (prywatnie)

Kupię okazjnie natychmiast
60
wiedeńskich
fotelików.

Oferty do administracji
„Głosu Porannego” sub.
„M. K.” z podaniem ceny
i warunków.

CASINO

Dziś uroczysta wielka premiera
Bezsprzecznie najweselszej komedii polskiej



Biuro pośrednictwa małżeństw
i kursy salonowych manier

Romeo i Julcia

Sp. z ogr. odp.

OBSADA:

Franka Krochmalska —
Zula Pogorzelska
Teofil Raczką —
Adelf Dymśa
Moniek Platfus —
Konrad Tom
Onufry Koziegłowicz —
Antoni Fertner
Lamus —
Stanisław Sieniński
i inni.

Reżys.: Jan Nowina Przybylski
Muzyka: H. Wars
Djalogi: K. Tom.
Nadprogram: Groteska ry-
sunkowa Fleischera.
Początek o godz. 12-iej w poł.

Passé-partouts, bilety ulgowe i wolne wejścia
bezwzględnie nieważne.



NIE PREZERWATYWI! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”**
Wnien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo
tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naj-
nergicznie odrzucać

Tylko
prawdziwe
z nazwą
„OLLA”
i marką
GLOBUSA



Zachęta
światowej sławy
na każdej
kopercie



Ingenieurschule
Lage-Lippe

Komisarze państwowi. Niemcy.
Budowa samochodów, samolotów, ma-
szyn, urządzeń do ogrzewania, elektro-
technika, konstrukcje stalowe, budowa
mostów, architektura, ceramika budowlana
Instytut politechniczny posiada duży
laboratorium.

Prosimy żądać prospektów.



STENOGRAFJI

polskiej i niemieckiej wyucza
HENRYK BERMAN

ul. Przejazd 19. Tel. 136-05
Zapisy do NOWYCH kompletów codz. od 5—8 w.
Początek wykładów 20 lutego r. b.

DOSKONAŁE

Pączki **tylko po 15 gr.**

poleca **CUKIERNIA**

„Zródło” wł. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków
udzielamy z ciastek 10% rabat.

KUPCY

k którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY

Dziś i dni następnych!

Spiew... Calus... Dziewczyna

(Ein Lied... Ein Kuss... Ein Mädel) Piosenki w języku niemieckim

Pragnę Cię kochać zawsze!

Serce moje jest Tobą oczarowane!

Ciągle myślę o Tobie!

W rol. gł. **Gustaw Fröhlich i Martha Eggerth**

Nadprogram: Farsa p. t. Niendana randka.

Bilety ulgowe nieważne.

SALE OGRZANE

METRO

Przejazd 2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.